

ZAKOPANE

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM ZAKOPANEGO

Redaguje *Komitet*.

Wychodzi 2 razy w miesiącu przez cały rok,

Redakcja: Willa „Szarotka“

Za redakcję odpowiedzialny:

w czasie od 1 lipca do 1 września 4 razy
w miesiącu.

Administracja:
Kantor wymiany A. Modlińskiego i Sp.
ul. Krupówki 42.

Dr. J. Żychoń.

Wydawca: F. Grużewski.

Prenumerata roczna 8 kor., półroczna 4 kor., kwartalna 2 kor. Zagranicą 5 kor. półrocznie. — Numer pojedynczy 30 hal.
W miesiącach Lipcu i Sierpniu prenumerata miesięczna 1'20 kor.

Przyjęcie Esperantystów.

Chociaż Esperantyści opuścili już przed tygodniem Zakopane, pragniemy dla upamiętnienia tej niezwyklej wycieczki, przedstawić tutaj opis przyjęcia ich i goszczenia przez miejscowy komitet. Przedewszystkiem zaś najgorętsze podziękowanie należy się... pogodzie, która — mimo stałego rozkapryśnienia w obecnym sezonie, usłuchała przecież błagalnych prośb komitetu i zapewne za przyczynieniem się Sekcji meteorologicznej rozpędziła chmury, uśmiechnęła się słońcem i pokazała gościom nasze piękne szczyty. Tej więc okoliczności zawdzięczać należy, że wycieczka udała się pod każdym względem doskonale, a zatem pozostawi Esperantom dobre o Zakopanem wspomnienie.

Program z małemi tylko zmianami, wypełniono w całości. W niedzielę 18 b. m. o godzinie pół do dwunastej w południe zajeżdżał przed pięknie świerkami i flagami narodowymi i esperanckimi ubrany dworzec, pociąg pospieszny, wiozący przeszło siedmdziesięciu uczestników międzynarodowego Kongresu esperanckiego w Krakowie. Z ramienia Kongresu krak. prowadził wycieczkę p. St. Rudnicki. Przy dźwiękach orkiestry klimatycznej witali gości członkowie Komitetu z prof. Ponikłą na czele. Stawili się delegaci Komisji klimatycznej, Towarzystwa tatrzańskiego, przedstawiciele Gminy w swych ludowych strojach, Zarządu dóbr zakopiańskich i „Sokoła“.

Wśród szpaleru utworzonego przez publiczność, która tłumnie na dworzec przybyła i zapełniła wszystkie ulice z Dworca prowadzące, odjechali goście do przygotowanych mieszkań.

O godzinie 2-giej odbył się na wielkiej weran-

dzie Hotelu p. Karpowicza wspólny obiad powitalny, po lczas którego prof. dr. Stanisław Ponikło, jako przewodniczący miejscowego Komitetu, spełniając powierzony sobie mandat, powitał zebranych następującą przemową:

Wielce Szanowni Panowie!

Rzadkie to dzisiaj, świetne, barwne i podniosłe zebranie zaszczyciło tę górską osadę. Byli tu u nas różni goście różnych narodów, mężowie nauki, wielcy mistrze sztuki i pióra, dystyngowani mężowie na różnych polach działalności, a i głowy koronowane też były.

Lecz po raz pierwszy jawią się tutaj w tak licznym gronie mężowie z różnych części świata, różnych narodów, z poza Atlantyku, od stóp Himalajów, synowie starej Europy z tej i z tamtej strony Alp, obywatele sąsiedniego państwa od wschodu i świeżo rozkwitającego najdalszego Wschodu.

Wszyscy po poważnej pracy w dawnym historycznym ognisku kultury naszej ojczystej przybyli te góry obaczyć.

Dzięki Wam za pamięć! Każdy z Was zna i kocha dzieje swego narodu, zna przebieg swojskiej kultury, zdobytej wśród zapasów wewnętrznych i zewnętrznych, częstokroć wśród walk zaciętych i wstrząśnień; przybywacie jednak przejęci jedną wielką ideą z bratania ludów przez ułatwienie wzajemnego się ich porozumiewania — pragniecie jedną obłączy idealną, duchową, nie z żelaza kuta, lecz ściślej niż żelazo łączącą, skuć narody z sobą, bo wierzycie, że ta łączność sprawi uszlachetnienie duszy zbiorowej narodów, wzmoże energię wspólnej pracy ludów, na długiej, długiej bez końca drodze kultury. — Pragnie-

Uprasza się PP. Lekarzy o umieszczenie czasopisma w poczekalni.

TORBY i wszelkie inne przybory turystyczne.



LATARKI elektryczne.

Latarki stajenne na oliwę.

Oliwa do maszyn.

KALOSZE rosyjskie i amerykańskie.

REIM I SKA

Kraków, Rynek 37. — Linia A-B
polecają najtaniej

Rogózki kokosowe, szczotkowe i żelazne.

Szczotki do czyszczenia.

PŁACHTY NIEPRZEMAKALNE.

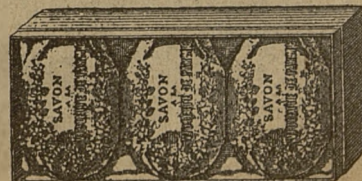
Artykuły dla potrzeb domowych.

FARBY, LAKIERY i GLAZURY.

PERFUMY, MYDŁA, PUDRY i KREMY

w największym wyborze.

Wszystkie nowości tego działu na składzie.



cie, szlachetnym przejęci zapałem, zapobiedz, aby nie powtarzało się w dziejach świata cywilizowanego, iżby jeden naród wrogo działał na szkodę drugiego, nakładał pęty na jego prawidłowy rozwój, dlatego tylko, że ten drugi w innym języku swe uczucia i swego ducha ujawnia — chcecie powściągnąć namiętności wiodące do zniszczenia w tej lub innej formie — chcecie sprawić, aby kiedyś w przyszłości — można oszczędzić ludom pożogi wojennej, zniszczenia mienia, bytu i samodzielnego rozwoju, wyzucia z ziemi po ojczach odziedziczonej, — w wojnie lub bez wojny — i innych różnych aktów niekultury, spełnianych niestety wśród głoszenia hasła kultury — znowu dlatego tylko, że jedni innym mówią językiem niż drudzy, że odmiennego od tamtych są plemienia lub rasy, że się różnią od siebie, częstokroć powierzchownie tylko, odrębnościami obyczajów i form lubo są przejęci jedną tylko etyką ludzką. — Przepiękna idea! Oby się spełnić mogła!

Znacie Panowie wielkie potężne pasma gór: są między Wami, co patrzyli na Himalaje, Andy, Kaukaz, europejskie Alpy i Pireneje — nasze Tatry są skromniejsze, lecz dla nas piękne i urocze, kochamy je i cieszyć nas będzie, gdy i Wam podobać się będą.

Góry te tworzą granicę między nami a sąsiednim narodem, zupełnie odrębnego plemienia i języka — mimo to historia nasza i naszych sąsiadów przez wieki wykazywała przyjacielskie, częstokroć serdeczne stosunki, a nawet przed kilkudziesięciu laty wspólnieśmy o wolność i prawa walczyli. Z powodu odrębności języków musieliśmy się atoli dawniej porozumiewać zapomocą łaciny.

O ileż więcej zbliżyć się będzie mógł jeden naród do drugiego, gdy będzie się mógł wspólnym porozumieć językiem?

W górach tych tedy pozdrawiamy Panów gorąco, szczerze, serdecznie imieniem naszych, którzy tu przybyli na Wasze przywitanie, imieniem tych, których zadaniem te góry badać i o nich szerzyć po świecie wiadomość, imieniem tych, którzy turystykę po kraju i państwie opieką otaczają, i imieniem tych, którzy mają pieczę o zdrowie tych, co tu wypoczynku szukają, imieniem tych, którzy w tej gminie władzę dzierżą, dziękując za tak zaszczytne odwiedziny.

Goście nasi z wielkiego świata niech żyją!

Dalej po esperancku:

Ce piedoj de ci tiu montaro ni salutas Vin Gesinjoroj varme sincere, tutkore en la nomode ni alvenintoj, kiuj arigi por Vin akcenti, en nomo de tiuj, kies la tasko estas esplori la ci tieajn montojn kaj disvastigi en monde ilian konon; en nomo de tiuj, kiuj la turismen en landan kaj stalan per sia tutelo cirkauas, en nomo de tiuj, kiuj zorgas pri ci-tie sanon sercantaj, en nomo de tiuj, kiuj komunumon administras. Dankante Vin pro tiel honorplena vizito.

Vivu la gastoj el vasta mondo! (Huczne oklaski i brawa).

Mowa ta z entuzjazmem przyjęta, wywołała szereg odpowiedzi i przemówień, które wygłosili pp.: L. Belmont, dr. Zamenhof, prof. O. Bujwid, pułkownik Pollen imieniem Anglii, p. Sergeant imieniem Francji, p. Mahn imieniem Niemców, panna Noll, Duńska, p. Sabadell imieniem Hiszpanów i p. Boschan imieniem Czechów.

W mowach tych wyrażono wdzięczność za gościnę i przyjęcie, i podziw dla Tatr pięknych. By się do nich zbliżyć, wyruszyli goście pod przewodnictwem wiceprezesa Towarzystwa tatrzańskiego p. dra Władysława Kulczyńskiego do Doliny Strążyskiej.

Wieczorem przyjmował gości dr. Chramiec wspinałym rautem, który zgromadził około 400 osób.

W poniedziałek rano zawiózł Esperantów dr. Kulczyński do Doliny Kościeliskiej; z powrotem zwiedzono Sanatorium dra Dłuskiego, a po powrocie do Zakopanego zjedzono wspólnie obiad w restauracji Hotelu „Morskie Oko“. Po obiedzie zwiedzili goście Muzeum im. T. Chałubińskiego, gdzie powitali ich i udzielali objaśnień: prezes Tow. p. Konrad Nikorowicz, członek-założyciel prof. dr St. Ponikło i kustosz Muzeum p. W. Staszal. Bogate zbiory, nieznanne cudzoziemcom, chociaż pomieszczone nieodpowiednio z powodu ciasnoty budynku, zrobiły na nich wrażenie i obudziły wielkie zainteresowanie.

A teraz — do Kuźnic! Zwiedzono Dolinę Jaworzynki z p. Znamięckim na czele — a po wspólnej kolacji, na łące — przed restauracją, przy oświetleniu świeczką i beczkami, napełnionymi smołą, odtajniono przy muzyce góralskiej tańce góralskie, no i — zbójnickiego.

Esperantyści zaśpiewali swój hymn, a wychowawice Zakładu kuźnickiego narodowe pieśni.

Drogę powrotną do Zakopanego odbyto pieszo — czwórkami — przy świetle pochodni i z akompaniamentem muzyki.

Trzeciego dnia wycieczki, we wtorek, zwiedzono Morskie Oko. Trzydzieści osób wyjechało powozami pod kierunkiem dra Komornickiego, i ci fotografowali się wspólnie przy wodospadach Mickiewicza. Kilkunastu zaś, pod kierunkiem pp. M. Zaruskiego i Znamięckiego i dodanych im do pomocy kilku przewodników góralskich, wyruszyło pieszo przez Zawrat. Zwiedzono oczywiście także Czarny Staw. Powrócili wszyscy powozami, a wieczorem opuścili Zakopane.

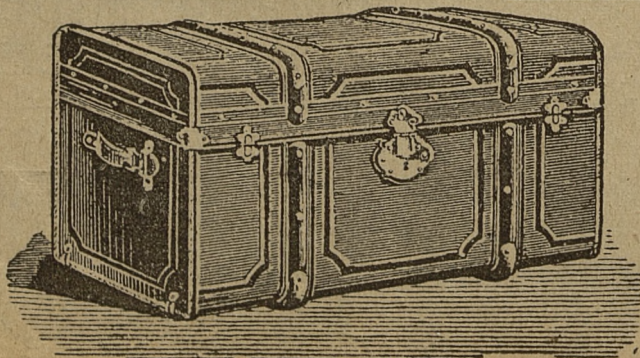
Możemy śmiało powiedzieć, że wycieczka w całości udała się doskonale, a Kraj. Związek Turystyczny, jako inicjator i organizator wycieczki zasłużył na słowa uznania. Dzielnie też spełnił swe zadanie Komitet miejscowy. Członek tego Komitetu, p. Znamięcki, towarzyszył gościom w dzień przyjazdu już od Nowego Targu i przez cały czas wycieczki nie szczędził trudów, by im pobyt we wszystkich szczegółach

Fabryka kufrów, Przyborów do podróży oraz Zakład rymarsko-siodlarski

LUDWIK MAKOWSKI
KRAKÓW, ULICA ŚW. TOMASZA 20

FILIA: ULICA FLORYAŃSKA 6.

Największy wybór torebek damskich.



ułatwić, a prof. Ponikle należy się wdzięczność za doskonałą organizację przyjęcia.

Wiec w sprawie ochrony Tatr.

Wiec odbył się dnia 10-go sierpnia w Dworcu tatrzańskim. Cała prasa poświęciła już mu sporo uwag — i słusznie. Mówiono o ochronie Tatr, którą gdyby się zdołało nam przeprowadzić, byłoby to już wiele, bardzo wiele. Przecież wiec ten miał szersze, o wiele szersze znaczenie — było to bowiem pewne zbiorowe wystąpienie w obronie tworów przyrody, w obronie naturalnego, świeżego piękna krajobrazu. Znaczenie wiecu potęguje i to, że brali w nim udział ludzie o znanej przeszłości, znanych nazwiskach, że oprócz tych, którzy zabrali głos na nim wymienimy z obecnych panią M. Makowską, panów A. Struga, J. Żuławskiego, prof. Raciborskiego, Wł. Orkana, K. Tetmajera i wielu innych. Na specjalną uwagę też zasługuje przemówienie dra Z. Kramsztyka z Warszawy, którego treść niżej podamy, a które stwierdza, że sprawą ochrony Tatr żywo zajmuje się i Królestwo, że słusznie uznaje ją za swoją. Na zgromadzeniu był reprezentowany i świat turystyczny tutejszy i obywatelstwo miejscowe.

Po zagajeniu i powołaniu na przewodniczącego p. M. Zaruskiego do pierwszego punktu porządku dziennego zabrał głos prof. dr. Jan Gwalbert Pawlikowski, który w dłuższym przemówieniu nakreślił nam zasady niejako programowe Sekcji Ochrony Tatr.

Początek zamięłowania przyrody — mówił prelegent — odnosimy zazwyczaj do Jana Jakóba Rousseau. Pogląd ten być może grzeszy jednostronnością. W sztuce wszystkich ludów i wszystkich czasów ono było i być musiało zawsze. Prawda, dzisiejsza kultura, dzisiejsza sztuka być może intensywniej je objawia, a jeśli odrzucimy spór o intensywność, możemy powiedzieć, że dzisiejsze ukochanie przyrody ma pewne wybitne cechy i właściwości i one właśnie pochodzą od znakomitego filozofa, Rousseau był mizantropem. On nie lubił tłumu, nie lubił kultury i jej poloru — od tego wszystkiego uciekał do dzikiej, nieskalanej przyrody. Ukochanie przyrody dzisiaj właśnie przejął odeń bejronizm, romantyzm cały. Jego bohaterowie, Manfredzi, Giaurowie uciekają w puszcze od ludzi. Nowa doba przewyciężyła ich pierwiastek mizantropiczny chorobliwy — zostało jednak ukochanie dziewiczej przyrody. Nie uciekamy do niej od ludzi — lecz w niej odświeżenia szukamy.

Sztuka jest pierwszą nauczycielką ukochania przyrody — jest wykładnikiem uczuć ludzkich, które z niej poznawać możemy. Otóż sztuka dzisiejsza szuka w przyrodzie jedynie barwy, kształtu, anegdoty, szuka czegoś więcej — nastroju. Nawet malarstwo działa ące jedynie na wzrok, malarstwo dające nam przedstawienie realne rzeczy — i ono dzisiaj usiłuje wyrazić tak pozornie rzeczy nieuchwytnie jak upał słoneczny, świeżość poranku, chłód nocy. Zmienia się też rola, jaką w pojęciach naszych przyroda odgrywa. Dawniej była ona tylko tłem dla człowieka — teraz jest czemś samostannym, jest samą dla siebie, czemś co wzbogaca duszę człowieka, podnosi skalę jego odczuć.

Przyroda ta nie cierpi zgrzytu, świeżość jej, nastrój zanika, gdy wnosimy w nią coś nowego, wytwory jakieś rąk ludzkich i oto jest pierwszy czynnik pchający nas do ochrony przyrody,

Jest inny, niemniej ważny. Hasła odrodzenia fizycznego ludzkości coraz głośniejsze się rozlegają, zyskują coraz większe zastępy zwolenników. Odrodzenie fizyczne powstaje tylko na tle obcowania z przyrodą. Góry

są jednym z najważniejszych źródeł, z których można czerpać tę moc. Ale nie dość jest jechać w góry koleją, nie dosyć patrzeć na nie z okien restauracy — trzeba pokonywać trudności jakie one następczą — trzeba walki z naturą, wtedy zdobywa się na niej moc, świeżość, siłę.

Trzecim wreszcie czynnikiem pobudzającym nas do ochrony przyrody jest pierwiastek nacyonalistyczny. Ziemia — nie wypełnia pojęcia ojczyzny — przecież zajmuje w niej wiele miejsca. Wszak opisy przyrody Mickiewicza to są — odezwy patryotyczne, to program miłości ojczyzny. Nie u nas tylko panuje ten nastrój, w Niemczech np. ochrona przyrody odbywa się pod hasłem „Heimatsschutz“.

Oto jest stosunek dzisiejszej prawdziwej kultury do przyrody. Kulturę tworzą przecież nieliczni. Za chorążymi ludzkości idą tłumy. Stosunek ich do natury nie jest normowany hasłami, lecz raczej modą. Idąc do natury tłum szuka wygód, knajpy. Nastrój gór psują hotele, kolejki, reklamiarstwo. W ten sposób w znacznym stopniu zepsuta została Szwajcarya, co wywołało już protesty. Utworzyła się już liga obrony Szwajcaryi — liga międzynarodowa. Pisma angielskie grożą bojkotem tego kraju, jeśli rządy jego nie zabezpieczą gór przed zakusami gospodnio-szynkarskimi.

Gdy mówimy o ochronie Tatr, zarzucają nam, iż przeszkadzamy ich zdemokratyzowaniu. Przeciwnie naszym „romantycznym“ hasłom ideje uprzemysłowienia. Przeprowadzenie jednak kolejek w Tatrach nie przyczyni się do ich zdemokratyzowania. Przeciwnie, wycieczki będą droższe. Co zaś do drugiego — mówimy śmiało, że naszym bogactwem są Tatry, ich istnienie — to nasz zysk. Udogodnienia są potrzebne i słuszne póki nie psują przyrody.

Galicja jedna z pierwszych wystąpiła z uchwałą broniącą przyrody tatrzańskiej, zakazując tępienia kozic i świstaków. Obronę tę należy rozszerzyć na świat roślinny. Parcie w tym kierunku znalazło wyraz w utworzeniu się Sekcji Ochrony Tatr. A czas już najwyższy na działalność intensywną w tym kierunku. Względem Tatr popełniono wiele grzechów. Samo Tow. Tatrzańskie nie jest od nich wolne, nie są wolni i właściciele dóbr. Trzeba przyznać, że niewiedza była matką tych grzechów. Czasem niszczone zabytki cenne — nie mając pojęcia o ich wartości. Dość jest zwrócić uwagę, aby te grzechy usunąć.

Dowodząc potrzebę ochrony Tatr możemy się powołać i na inne kraje. Ustawy francuskie, pruskie, saskie dbają o przyrodę w wysokim stopniu. W niektórych krajach niewolno już niszczyć nietylko zabytków, niewolno zacierać fizjonomii krajobrazu. Ameryka poszła pod tym względem najdalej tworząc t. zw. parki narodowe — t. j. obszary, na których przyroda sama gospodaruje. Takie parki powstały we Francji, Norwegii, Danii — mają powstać i w Niemczech. My nie mamy sił na to. Możemy przecież innemi sposobami chronić piękno Tatr przed zagładą.

Wreszcie przytoczył mowca rezolucję:

Zgromadzeni na wiecu w sprawie ochrony Tatr w dniu 10 sierpnia 1912 r. w Dworcu tatrzańskim w Zakopanem:

1. uznają konieczność rozwinięcia szerokiej działalności celem zabezpieczenia Tatr przed czynnikami zacierającymi pierwotny charakter krajobrazu tatrzańskiego;

2. wyrażają nadzieję, że właściciele gruntów na obszarze Tatr polskich baczyć będą, aby wszelkie urządzenia w Tatrach: budowlane, komunikacyjne, przemysłowe i t. p. nie sprzeciwiały się powyższej zasadzie;

3. stwierdzają z uznaniem, że Tow. Tatrzańskie żywiej zajęło się tą pilną sprawą, czego wyrazem jest w szczególności utworzenie osobnej Sekcji „Ochrony

Tatr“; wyrażają przekonanie, że T. T. przez ten swój organ czuć będzie nad nowymi urządzeniami w Tatrach, starając się zapobiec zeszpeceniu naszych gór;

4. zwracają się do urzędów gminnych, Przełożoństwu obszarów dworskich, Świątelnego Wydziału powiatowego, Świątelnego c. k. Starostwa w Nowym Targu, Wysokiego Wydziału krajowego i Wysokiego c. k. Namiestnictwa z prośbą o poparcie usiłowań Sekcyi.

Długo niemilkające oklaski nagrodziły piękne i rzeczowe przemówienie prelegenta,

Drugi zabrał głos p. Alfred Lityński w sprawie prawnej ochrony tworów przyrody.

Mając na oczu ochronę Tatr, nie możemy polegać na dobrej woli jednostek. Publiczność nie jest jeszcze dojrzałą do tego stopnia, aby słowa nie potrzebowały poparcia siły. Ponad to trzeba mieć restancję, któraby mogła rozstrzygać kwestye sporne, sankcjonować lub odrzucać plony bodaj uprzemysłowienia pewnych okolic. Nie jest to rzecz nowa. Wiele krajów już przeprowadziło ustawy w tym kierunku, u nas są tylko pewne kroki. W roku 1910 poseł Brunicki w Sejmie uzasadniał obszernie wniosek o utworzenie z Tatr i Czarnej Hory rezerwatów. Wnioski jednak ugrzęzły w kancelaryach i nic o nich więcej nie słychać. Jeszcze wcześniej, bo w roku 1903, sprawę ochrony tworów przyrody poruszono w Radzie państwa. Na skutek tego Ministerstwo zwróciło się do Namiestnictwa, te do Starostwa, Starostwa go Gmin... a ustawy jak nie było, tak niema. W roku 1869 uchwalił Sejm galicyjski ochronę świstaków i kozic. Od tego czasu inne kraje poszły dalej, w r. 1905 Kraina i Czechy przeprowadzają ochronę dziewięciu rzadszych roślin; dziś więc zostaliśmy w tyle. Mowca w krótkości przedstawia charakterystykę ustawodawstwa w tym kierunku w Prusach, Bawaryi, Saksonii i Francyi. Ustawa taka jest potrzebna — kończy — choćy dla tego, że w górach zeszpeczonych, popsutych turystyka się nie rozwinię, przestaną one być źródłem bogactwa istotnego narodu. (Oklaski).

P. Lityński imieniem Sekcyi Ochrony Tatr przedłożył następującą rezolucję:

Zgromadzeni na wiecu wzywają pp. Posłów na Sejm i do Parlamentu, aby starali się uzyskać w drodze ustawodawczej opiekę nad martwą i żywą przyrodą tatrzańską.

Oprócz tego przedkłada projekt pisma do posła Brunickiego, który pierwszy w Sejmie podniósł głos w tej sprawie:

„Zebrani na wiecu dnia 10/VIII 1912 w Zakopanem przesyłają JWPanu Posłowi Julianowi Brunickiemu wyrazy gorącej podziękii za podjętą przezeń akcyę na rzecz ochrony tworów przyrody i wyrażają przy tem nadzieję, że zapoczątkowane przez JWP Posła działalność znajdzie rychło swój wyraz w szczegółowej usta-

wie krajowej o ochronie wybitniejszych zabytków przyrodniczych przed zniszczeniem“.

Dochodzimy do kulminacyjnego punktu wiecu — sprawy kolejki na Świnnicę. Czekala nań z niecierpliwością cała publiczność. Ci i tamci szeptali, że na sali są zwolennicy projektu, spodziewali się dyskusyi. Referuje p. Tadeusz Kornilowicz.

Trudno mi dysputować w tej kwestyi, trudno, gdyż spotykać się mogę z zarzutem, że występuję w imieniu tych szczęśliwych posiadaczy zdrowych nóg, którzyby Tatry pragnęli zachować dla siebie. Lecz mówić o tem trzeba, gdyż projekt kolejki na Świnnicę jest śmieciem niebezpiecznym w samym sobie, śmieciem niebezpiecznym jako precedens. Długie, rzęsiście oklaski przerywają mowcy. Dziesięć lat temu wyszła broszura p. Dzieślewskiego w tej sprawie. Za projektem sformułowaniem najnieodolniej w świecie wypowiedziały się osoby instytucye krajowe. Nikt nie zwrócił uwagi na protesty tak poważnych ludzi jak K. Tetmajer, Bartoszewicz, Pawlikowski, Witkiewicz, Radziszewski. Dopiero broszura pana Kuźniara, który stanął na gruncie p. Dzieślewskiego, na gruncie naukowym, zadała cios tej sprawie i wykazała, że cały ten pomysł jest lichą tandetą. Bronić przed nią musimy nasze Tatry.

Jest analogia pewna między obroną Wawelu od zaśmiecenia go przez „arcydzieło“ Szymanowskiego (sławetny „Pochód na Wawel“ przyp. sprawozd.), a obroną Tatr przeciw zakusom pseudo-przemysłowym. Sytuacya przedstawia się tu jednak na niekorzyść kolejki.

Przy nieustających salwach śmiechu cytuje mowca ustępy broszury p. Dzieślewskiego o krowach żywiących się szarotkami i złotogłowiem, o zwożeniu siana w dni słotne, o żyłach złota z Żółtej Turni, przytaczając niezbite argumenty contra ze znanej broszury p. Kuźniara *).

Pod względem turystycznym kolejka daje w zysku godzinę drogi, czy warto dla tego psuć Tatry?

Bronić musimy nasze góry przed zakusami spekulantów. Kolejka wobec potrzeb naszego kraju, wobec potrzeb samego kolejnictwa w stosunku do Zakopanego jest zbytkiem, zbytkiem takim samym jak cylinder dla sansquillot'a. (Długie oklaski).

Referent przedkłada rezolucję:

Zważywszy iż projektowana przez inż. Dzieślewskiego kolejka pod Świnnicę, oraz związanie z jej budową urządzenie kamieniołomu:

1. w wysokim stopniu zmieniąby charakter jednej z najpiękniejszych okolic Tatr polskich;

2. z punktu widzenia turystycznego przedstawiają małą wartość;

3. pod względem przemysłowym i ekonomicznym nie dałyby krajowi korzyści, a grożą pochłonięciem znacznych funduszy publicznych, które inaczej użyte mogłyby przynieść większy pożytek, zgromadzeni na

*) W. Kuźniar „W sprawie budowy kolejki na Świnnicę“.

BENZ

FILIE: w Krakowie, Grand Hotel
we Lwowie, ul. Kochanowskiego 4

Telefon
Nr. 1026

Dom
Schumana.

Oddział dla samochodów:

SAMOCHODY LUKSUSOWE,
„ OSOBOWE,
„ CIĘŻAROWE,
OMNIBUSY i t. d. i t. d.

Oddział dla motorów stałych:

dla celów przemysł. i urzędzeń światła.
Motory ssąco-gazowe Diesell'a. □ Urządzenia kinematogr.
Rynek gł. 43, w Krakowie.

wiecu stanowczo protestują przeciw powyższemu projektowi. (Oklaski).

W dyskusji nad wnioskami pierwszy zabrał głos prof. dr. Weyberg. Mowca ma zamiar bliżej poinformować zebranych o podstawach projektu. Śmieć to jest jako myśl, śmieciem byłby jako wykonanie. Jedyne bezgraniczny, oburzający dyletantyzm może się zdobyć na coś podobnego.

Czego chce p. Dzieślewski od Tatr? Jakiego granitu? Szutru, kostek czy monolitów? Po szuter nie trzeba aż w Tatry chodzić — jest on i w nizinie. Dalej trzeba pomyśleć o koniunkturach handlowo konkurencyjnych. Czy zwózka nie podniesie cen nowego granitu? Czy będzie on mógł konkurować zwłaszcza z granitem szwedzkim, który już ma ustalone rynki. Pod tym względem p. Dzieślewski nic nam nie daje.

Nie wchodzę w to — mówi p. Weyberg — co da nam większy kapitał, czy gimnastyka serc młodzieży zastępów, które tu przebywają, czy sprzedaż kilku kostek granitu. Jeśli chcecie eksploatować góry dla celów przemysłowych, jeśli to uważacie za konieczne — eksploatujcie, ale eksploatujcie mądrze. I trzeba tu tem bardziej się zastanowić, gdyż wchodzi tu w grę nie tylko kapitały prywatne, ale i subwencja kraju, co ważniejsze subwencja Ministerjum. Bankructwo w takich warunkach byłoby kompromitacją, zamknęłoby nam kredyt u rządu. A cóż nam mówi obserwacja tego granitu, o którym mówi p. D.? Cały on jest podesłany skałami osadowymi — cały on był kiedyś przykryty warstwami osadowymi, które się wskutek różnych czynników zsunęły i czuby te pływają dziś na skałach osadowych. Wskutek tych działań został granit w tych miejscach sprasowany, zdruzgotany tak gruntownie, że nie już o monolicie, ale o kostkach mówić niepodobna. Jeżeli gdzie można mówić o użytkowaniu granitu, to na stokach Koszystej i Wołoszyna — ale nad tem trzeba się jeszcze zastanowić — trzeba przeprowadzić badania kamieniarskie, trzeba obliczyć interes ze stanowiska handlowego — a potem się brać do rzeczy.

„Nasz kraj jest biedny — wołają — trzeba go uprzemysłować — niech będzie mniej piękna — więcej chleba. Ale, panowie, jeśli ta kolejka zbudowana zostanie i piękno lichy weźmie i chleba nie będzie.

Końcowe słowa rzeczowego i z wielką swadą oratorską wygłoszonego przemówienia prof. Weyberga pokryły oklaski i brawa.

Dr. Zygmunt Kramsztyk z Warszawy łączy się z wywodami poprzednich mowców. *Sprawa Tatr i ich ochrony była poruszana na posiedzeniach Towarzystwa krajoznawczego w Warszawie.* Doszliśmy do wniosku, że jedyną gwarancją dobrej nad nimi opieki jest rezerwat, jest przyjęcie ich na rzecz publiczną. Mowca stawia rezolucję: „Wzywa się Towarzystwo Tatrzańskie, aby obmyśliło sposoby na wykupienie Tatr na rzecz publiczną. (Oklaski).

Panna H. Dłuska mówi o zaśmiecaniu gór i proponuje zaradzić złemu przez kopanie odpowiednich dołów i zobowiązanie dzierżawców schronisk do pilnowania czystości.

Prof. dr. Romer podnosi wandalizm, z jakim stosują się turyści do gór, wytyka błędy pod tym względem Tow. Tatrzańskiemu. Godzi się zupełnie na krytykę projektu p. Dzieślewskiego, który jest podług niego „paskudztwem“.

Dr. Kopczyński solidaryzuje się z przedmowcami i popiera stanowisko dra Kramsztyka.

Ogólne zainteresowanie wywołało przemówienie właściciela gruntów, na których mają stanąć kamieniołomy p. Jerzego Uznańskiego. Jako właściciele jesteśmy — mówił — w sprawie tej zainteresowani. Kolejka na Świnnicę jest świństwem, na które nigdy nie pozwolimy (oklaski), a wątpię, czy zechcą nas eksproprować. Tatry skoro są naszą własnością chronimy w swoim interesie. Pragniemy też, aby były piękne, gotowi jesteśmy pracować nad tem. (Żywe oklaski).

Z powodu wyczerpania listy mowców przystąpiono do głosowania. Wszystkie rezolucje przyjęto jednogłośnie. Ze względu na ważność sprawy przy głosowaniu nad protestem przeciwko kolejce na Świnnicę zarządził przewodniczący kontrpróbę. Przeciw rezolucji nie odezwał się przecie ani jeden głos! W ten sposób wiec stał się wspaniałą manifestacją za ochroną piękna Tatr, ochroną ich krajobrazu.

Jeszcze rozwinęła się dyskusja nad wnioskiem p. Kramsztyka, który też uchwalono z dodatkiem prof. Pawlikowskiego, by Tow. Tatrzańskie przystąpiło do akcji wykupna Tatr w odpowiedniej po temu chwili.

Na tem wiec zakończono.

Nie wątpimy, że odbije się gromkiem echem na ziemi polskiej, że hasło ochrony tworów przyrody śmieiej i głośnieiej zabrzmie w naszym społeczeństwie.

A. Uziębło.

Zamknięcie rachunkowe Komisji klimatycznej.

(Dokończenie).

Wydziałowi powiatowemu winna jest Komisja 4436 K za utrzymanie dróg, a to dlatego tak dużo, że nie mając czem płacić rat w latach poprzednich, nie opłacała ich i w ten sposób te zaległości narosły.

To samo mniej więcej można powiedzieć o pozycji 6. zobowiązań, tj. o zwrocie gminie Zakopane pożyczki regulacyjnej z r. 1903 na chodniki. Ponieważ jednak ma Komisja pewne rachunki z gminą, to należałoby je uregulować, uporządkować, a nie wstawiać w przyszłości tak wysokich zaległości.

Co do tego działu „zobowiązań“, to przedewszystkiem należy ustalić w księgach kasowych Komisji wysokość wszystkich zobowiązań w całości, by raz prze-

Tylko

8.000 K.

kosztuje samochód **LAURIN & KLEMENT**, 12/14 HP. 4 cylindr, 4 szybkości w przód i jedna w tył, koła 760/90, 4 siedzeń, dach, 3 latarnie, generator, trąba z węzłem, blacha ochronna między stopniami. Inne typy: 18, 20/25, 25/32, 40/45 HP. — poleca:

Auto Central Garage „Star“ Kraków XII (Zwierzyniec) ul. Lelewela 1. 3.
Telefon Nr. 1500.

Tamże Skład wszelkich przyborów. — Stock Semperit. — Kupna okazyjne. — Wynajem samochodów.

cie można się było dowiedzieć, ile w rzeczywistości Komisya zobowiązań posiada, a zatem jak długo jeszcze będzie jej musiała spłacać.

Trudność będzie zawsze stanowiła „Gwarancya kolejowa“, gdyż nigdy z góry przewidzieć nie można, ile ona na następny rok wyniesie. Zależy to od wysokości dywidendy, którą nasza linia kolejowa przyniesie, a dywidendy tej obliczyć Wydział krajowy nie może przecież przed zamknięciem roku. Dlatego przy budżetowaniu, które się odbywa w jesieni, nie można nigdy na pewne wiedzieć, jaką pozycję wstawić się powinno; prócz tego niezapłacenie jednej choćby raty w terminie powoduje dopisanie do tej kwoty procentów zwłoki i znowu ją powiększa.

Stoi ta sprawa naprawdę w wyraźnej sprzeczności z pismami Wydziału krajowego, które przed kilku laty wyznaczono z góry na lat kilka, a nawet kilkanaście wysokość tej gwarancji, ale cóż na to poradzić.

Targować się przecie nie można, zwlekać z płaceniem także nie można, a zatem trzeba czekać, ile Wydział krajowy wyznaczycy, pamiętać o terminie, zbierać pieniądze i płacić.

Trzeci dział, t. j. wydatki na udogodnienie i uprzyjemnienie gościom pobytu jest także bardzo pouczającym, gdyż z niego się pokazuje, że Komisya klimatyczna mimo swych zapewne najlepszych chęci, głównego swego zadania nie spełnia należycie. Mając blisko 60.000 kor. dochodu, powinno się przecież przynajmniej 40.000 kor. na to udogodnienie i uprzyjemnienie wydawać. Tymczasem wydaje się zaledwie połowę tego, bo 21.486·66 K.

W dziale tym	preliminowano	wydano
na oświetlenie	4.550 K	6.894·57 K
na czyszczenie i skrapianie ulic	4.550 „	5.204·61 „
Razem	9.050 K	12.099·18 K

Ponieważ na ogół oświetlenie naszych ulic jest zupełnie nie wystarczające, ponieważ także wiele pozostawia do życzenia czyszczenie i skrapianie ulic, to byłoby jeszcze ciemniej, brudniej i mielibyśmy jeszcze więcej kurzu, gdyby się Komisya do swego preliminarza zastosowała.

Wydaje się na te najważniejsze cele stanowczo za mało, a mam przekonanie, że wydaje się nieproduktywnie.

By stosunki te poprawić radykalnie, zaproponowałbym najchętniej, by oświetlić Zakopane elektrycznością, a jeszcze lepiej, by Komisya klimatyczna miała elektrownię własną, a powtóre, by na właścicieli domów obowiązek utrzymywania w czystości i skrapiania chodnika i połowy ulicy przed ich posiadłościami biegających.

Niestety jednak, to są mrzonki. Nie zanosi się — nie tylko na własną elektrownię, ale wogóle nawet na publiczną, z którejby Komisya tanie światło elektryczne dla ulic i placów nabywać mogła, a próby „wzywania“ właścicieli realności, by pomogli Komisji klimatycznej przynajmniej w skrapianiu latem chodników — spęłzył na niczem.

Trzeba jednak przecie coś radzić, by było jaśniej po ulicach naszych nocami, a czystiej za dnia. A zatem należy:

1. Wprowadzić i to zaraz ustawę o przymusie czyszczenia Zakopanego, która obowiązuje na papierze od 30 czerwca 1910 r., a do dnia dzisiejszego wprowadzoną nie została.

2. Oddać oświetlenie Zakopanego, skrapianie i czyszczenie ulic latem, a odgarnianie śniegu zimą — w przedsiębiorstwo, gdyż tylko w takim razie będą to czynności lepiej, a zapewne i taniej wykonywane.

3. Wprowadzić inne, znane już gdzieindziej sposoby zwalczania ulicznego kurzu, n. p. zapomocą syplositu.

Śluszności tych wskazań — wobec tego, co wyżej powiedziałem, udowodniać chyba nie potrzeba — a sądzę, że, nie mając pieniędzy na „uprzyjemnienie“, starać się przynajmniej musimy o „udogodnienie“ gościom naszym pobytu.

Na wydatki „różne“ uchwalono 4581·62 K, wydano 5719·18 K, a wydać należało 6013·89 K.

Ponieważ w wydatkach „różnych“ nie można mówić o wielkiej ścisłości, i uwzględniając nie tak znowu wielką między temi pozycjami różnicę, możemy przejść nad niemi do porządku.

Jeden jednak szczegół zaznaczyć tu muszę.

Dochód z desinfekcyi wynosi 2899 K, a nieściągnięta zaległość z lat dawnych 880·30 K, z roku zaś ostatniego 73 K, czyli 953·30 K. Tymczasem koszta przeprowadzonej desinfekcyi w roku 1911 wyniosły 3156·84 K. Tak być nie powinno. Niech Komisya klimatyczna nie zarabia na desinfekcyi, koszta jej jednak rzeczywiste i amortyzacyę aparatów desinfekcyjnych z opłat za jej przeprowadzenie pokrywać się powinno.

Tem rychlej przeprowadzić tę zmianę potrzeba, że z zaprowadzeniem przymusu desinfekcyjnego w pensjonatach w sezonie zimowym, co nastąpi już w nadchodzącej jesieni, wydatki te nadmiernie obciążąłyby budżet Komisji.

Tak się zatem przedstawia to zamknięcie rachunków. Rzucą ono nie światło, ale cienie na finansowe stosunki Komisji klimatycznej, od której każdy przyjezdny wymaga tak wiele.

Ogłoszenie publiczne tych rachunków nie pozbawione jest znaczenia. Kto interesuje się temi sprawami i uwagi moje przejrzeć zechce, nabierze może wyobrażenia o pracy i zamiarach dobrych Komisji, a zatem obdarzać ją będzie pewnem zaufaniem. Niechże chociaż to zaufanie ze strony gości i wszystkich interesowanych będzie nagrodą dla członków Komisji, za pracę ich sumienną i trudną.

Dr. J. Ż.

Z krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk we Lwowie.

Kraj. Związek zdrojowisk i uzdrowisk rozesłał do wszystkich Komisji zdrojowych i klimatycznych pismo, które tutaj w całości podajemy:

Do Świetnej Komisji klimatycznej
w Zakopanem.

Pierwszy Zjazd przemysłowo-balneologiczny w r. 1910, odbyty we Lwowie, stanowi erę przełomową w zdrojownictwie krajowym.

Stworzył on bowiem instytucję Kraj. Związku zdrojowisk i uzdrowisk, który dzięki swej nadzwyczajnie energicznej i celowej akcji, prowadzonej przy współudziale znakomicie redagowanego i powszechnie cenionego tygodnika „Nasze Zdroje“ spowodował, że publiczność polska ocknęła się z apaty i jakby pod pręgierz opinii publicznej postawiona, przyszła do przekonania, iż wyjazdy do badów zagranicznych i niepotrzebne trwonienie grosza polskiego jest czynem niepatryotycznym i dla ekonomicznego rozwoju kraju wprost zgubnym.

Dlatego powodu część naszych rodaków, wyjeżdżających dawniej do badów zagranicznych, obecnie już drugi rok z rzędu zjeżdża tłumnie do naszych ojczyznych zdrojowisk i uzdrowisk.

Wystarczy przeglądnać listy gości z ostatnich dwu lat, aby się przekonać o prawdziwości powyższego twierdzenia, a objawem tego najwymowniejszym fakt, że cały szereg zdrojowisk pisemnie ogłasza w dziennikach o przepelnieniu, dla którego polecają wstrzy-

Najważniejszą sprawą, przedstawioną w rocznym ostatnim sprawozdaniu, to nabycie na Ciągłowiec dużej i doskonale położonej posiadłości i wybudowanie obszernego i wygodnego pawilonu gospodarczego i pawilonu dla kobiet. Wobec tego, że nabyty budynek (dawna willa „Grażyna“) obrócono na pomieszczenie mężczyzn, to obecnie Dom Zdrowia pomieścić już może 50 pacjentów. Jest to liczba duża w porównaniu z liczbą miejsc dawnych, ale przecież stale za mała wobec ogromnej i ciągle wzrastającej ilości zgłoszeń. W roku sprawozdawczym zgłosiło się do przyjęcia 371 chorych, a przyjąć można było tylko 188. A zatem dalej iść trzeba naprzód i nie ustawać w pracy koło rdzewoju tak potrzebnej u nas instytucji.

Do Zarządu Głównego weszli: Dr. K. Dłuski jako prezes, dr. K. Morawski jako wiceprezes, p. L. Winnicki jako sekretarz, drowa J. Wilczyńska jako zastępczyni sekretarza i p. E. Trenklerówna jako skarbniczka.

Do Rady nadzorczej wybrano: p. dr. B. Dłuską, pp. Rafała i Tadeusza Kornilowiczów, dr. A. Kuczewskiego i p. Floryana Gruźewskiego. Dyrektorem Domu Zdrowia został dr. Edmund Brzeziński.

Zwiększona liczba członków Zarządu i Rady nadzorczej odpowiada już nowemu statutowi, który właśnie uchwalono.

Bal dominowy, urządzony staraniem Wydziału Tow. Tatrzańkiego, na dochód Bratniej Pomocy przewodników tatrzańskich, odbył się w dniu 14 bm. i udał się bardzo dobrze, gdyż czysty dochód wynosi 1175 K 50 h.

O tem, jak można dawanie „napiwków“ na wsi zastąpić lub uzupełnić szerzeniem oświaty. W kraju naszym, więcej niż gdzieindziej, rozpowszechnionym jest zwyczaj dawania tak zwanych „napiwków“. Podzieliłby je można na dwie kategorie: napiwków obowiązkowych i napiwków dobrowolnych. Pierwsze daje się wskutek prawą zwyczajowego ludziom, którzy uważają je dla siebie za rodzaj wynagrodzenia i dla których są znacznem, jeśli nie jędyndem źródłem dochodów, branem z góry w rachubę przy układaniu budżetu. Napiwki takie muszą zawsze być udzielane w gotówce, pobierają je z reguły kelnerzy, służba hotelowa, lokaje w poczekalniach lekarzy itp. Jestto rodzaj „dodatku do podatku“, od którego narazie, zanim przez zaprowadzenie odpowiednich reform zostanie usunięty, wymawiać się nie wypada, bez względu na zdanie, jakie ośobiście mieć można o tego rodzaju formie wypłat.

Obok tych jednak napiwków obowiązkowych praktykowane są również bardzo często napiwki fakultatywne. Daje się je dobrowolnie, bez żadnego przymusu, bądź dla sprawienia komuś przyjemności, bądź dla zaskarżenia sobie jego względów, bądź przez nałóg dawania „za fatygę“, „na szpilki“, „na piwo“ etc., przy rozmaitych okazjach i napadach dobrego humoru. Datki te, najbardziej bodaj rozpowszechnione podczas pobytu miejskich „świeżopowietrzników“ na letnich mieszkaniach, powinny być w dotychczasowej formie zaniechane, gdyż wywierają na lud nasz wpływ demoralizujący: budzą łakomstwo i osłabiają ambicję. Jeśli każdy z ludzi „z naszej sfery“ czułby się obrażony, gdyby mu ktoś za wyświadczenie jakiej grzeczności lub drobnej przysługi wtykał do ręki koronę lub rubla, to czemu mamy „brata z ludu“ uczyć, by niby dziad kościelny przy lada sposobności wyciągał łapę po kilka centów?

Polskie Towarzystwo Emigracyjne z początkiem tego roku rozpoczęło wydawać ludowy apolityczny tygodnik ilustrowany p. t. „Praca“, poświęcony gęwnie szerzeniu oświaty i omawianiu stosunków zarobkowych. Zajęłoby tutaj zbyt wiele miejsca szczegółowe wymienianie wszystkich przyczyn, które skłoniły P. T. E. do wydawania tej gazetki, jędynej w swoim rodzaju na ziemiach polskich. Że jest ona potrzebną, najlepiej chyba świadczy fakt, że w sferach włościańskich, dla których jest przeznaczona, znajduje coraz większą ilość czytelników, koło których ustawicznie rośnie, aczkolwiek „Pracy“ nie rozpowszechnia i nie popiera żadne ze stronnictw politycznych właśnie wskutek

tego, że nosi ona charakter zupełnie bezpartyjny, a zdarczenia ni politycznemi zajmuje się pobieżnie w sposób obiektywny i tylko w kronice tygodniowej.

Pragnąc jaknajszerszej rozpowszechnić „Pracę“ wśród naszego ludu, postanowiło P. T. E. skorzystać z pobytu w obecnej porze na wsi mnóstwa osób ze sfer miejskiej inteligencji w nadziei, że przyjdą mu z pomocą, skoro wskazany zostanie łatwy sposób ku temu, nie narażający je na osobny trud lub większe wydatki. W tym celu wydało P. T. E. rodzaj „bonów-pocztówek“. Każda kosztuje 50 halerzy i upoważnia do otrzymywania „Pracy“ przez kwartał. Polecając je zwolennikom szerzenia jaknajszerszej oświaty wśród ludu, proponuje P. T. E. nabywanie ich w administracji „Pracy“ i rozdawanie przy sposobności zamiast, lub w uzupełnieniu, „napiwków“. Na pocztówce takiej należy nalepić markę pocztową za 5 hal. i pouczyć obdarowanego, iż wystarczy mu wypisać na niej swój adres i wrzucić do skrzynki pocztowej, a przez następny kwartał regularnie co tydzień przychodzić doń będzie z Krakowa gazetka, w której znajdzie naukę, rozrywkę i wiele ważnych wiadomości.

Sądźmy, że tego rodzaju datki „w naturze“ będą znacznie węższe od prezentów w gotówce. Tworząc przyzwyczajenie i przyjemne upominki, a nie rodzaj jakby jałmużny, będą one stanowiły ofiarę na „oświatę“, a nie na piwo lub wódkę. W wielu wypadkach przyniosą też większą korzyść i radość niż drobna kwota pieniężna, stanowiąc prezent już nie tylko dla obdarowanego, ale także dla jego otoczenia, niekiedy może dla całej wioski. Ten zaś, kto upominki takie rozdawać zechce, mieć będzie miłe uczucie, iż nie tylko sprawia innym przyjemność, lecz przyczynia się jednocześnie do szerzenia oświaty.

Do celu tego bony abonamentowe „Pracy“ nadają się lepiej od zwykłych wydawnictw ludowych, książek i broszur, już choćby dlatego, że nawet podczas górskich wycieczek pieszych noszenie przy sobie kilkunastu ich sztuk nie sprawia żadnej różnicy.

Po bony te, względnie ich wzory i okazowe numery „Pracy“ zwracać się należy pod adresem: Administracja „Pracy“, Kraków, ul. Radziwiłłowska 21.

„Praca“ ma debit w Królestwie. Bony, uprawniające do otrzymywania jej tam przez kwartał, kosztują po 40 kop. lub 1 kor.

NADESŁANE.

Nauczyciel polskich szkół średnich w Warszawie
pozostaje przez zimę w Zakopanem.

Języki starożytne, język i literatura polska, historia, rosyjski.
Ul. Sienkiewicza 20, Willa „Promienna“, Nr. mieszkania 11. Zastać można do 9 r. i od 3—4 po poł.

DO SPRZEDANIA ZARAZ
WILLA „JUTRZENKA“
KRUPÓWKI 50

o obszarze dwu-morgowym, nadającym się na wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa.

Wiadomość na miejscu.

Zakopane, ul. Kościeliska willa „Orla“.

Pensjonat St. Węclewskiej przeniesiony z willi Warty.

Pokoje wygodne, słoneczne z widokiem na góry,
z werandami oszklonemi.

Ceny umiarkowane.

Ceny umiarkowane.



Hotel i Restauracja „Staszczkówka“

Zakopane, Krupówki 15.

Pokoje słoneczne i suche. — Oświetlenie
elektryczne. Kuchnia doskonała. Powozy
i landa na miejscu. Bilard piramidkowy.

CENY PRZYSTĘPNE.

Szkoła prywatna

K. Praussa

w Zakopanem.

Zapisy do szkoły i internatu przyjmuje oraz
wszelkich wyjaśnień udziela Zarząd. — Biuro
otwarte codzień prócz świąt i niedziel od godz.
3-ciej do 4-tej p. p. przy ulicy Przecznicza L. 23.

MAGAZYN FUTER

Stanisława Wrońskiego Synów

Kraków, Plac Szczepański Nr. 2

poleca futra w wielkim wyborze.

PIERWSZORZĘDNA PRACOWNIA.

PRYWATNE GIMNAZYUM REALNE Z INTERNATEM W ZAKOPANEM

o rozszerzonym planie gimnazyów galicyjskich.

Z dniem 1 września 1912 otwarta klasa I. i II. Z za-
kresu klas wyższych kursa przygotowawcze.

Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela **Dr B. Gofron.**
Zakopane. Willa Szarotka.

LISTA GOŚCI

od dnia 15 sierpnia do 22 sierpnia 1912 roku.

Andrzejkowicz Buttowt Teresa	Grodz. Gub.	H. Kuliga
Altenberg Maurycy	Lwów	Mimoza
Angielski Kazimierz	Lwów	Marya
Ambes dr Maurycy i Gustawa	Lwów	Przecznicza 15 pod Bratkami
Antosz ks. Józef	Jaćmierz	Wanda
Ader dr Leon	Kraków	Z. Dra Chramca
Braunstein Ignacy	Warszawa	Przecznicza 27
Barówna Marya	Stryj	Z. Dra Chramca
Bakałowicz Aleksander	Kraków	
Blassowa Róża	Warszawa	Zacisze
Bossak Zofia	Warszawa	Szopenówka
Bartkówna Selomea	Lwów	Klemensówka
Branikowa Marya	Warszawa	Klemensówka
Baranowski Władysław	Kraków	H. Morskie Oko
Brayer Władysław z żoną	"	Nosal
Bożan Mieczysław z rodz.	"	H. Morskie Oko
Breyer Tadeusz	"	H. Morskie Oko
Breyer Stanisław	"	
Bondarzewski dr Stanisław	Ekaterynostaw	Staszczkówka
Bętkowski Kazim. i Zygmunt	Kęty	Dora
Begleiterówna Ida z bratem	Lwów	Staszczkówka
Bein Aleksander	Wilno	H. Kuliga
Bieliński Władysław	Kijów	Nowotarska
Biegeleisen Chaim Schaje	Brzezawa	Zywczańsk. 1301
Birnbaum Adolf	Drohobycz	Klemensówka
Bigo Stanisław	Lwów	Bogdanówka
Biedrzycka Antonina	Warszawa	H. Sport
Biliński Kazimierz z żoną	Czernichów	H. Stamary
Biesiadecki Alfred	Kraków	Płazówka
Bialikiewicz Władysław i Hermina	Sanok	H. Morskie Oko
Bocheński Antoni	Kraków	H. Morskie Oko
Bocheński-Palla Stanisław	Kraków	Janina
Borowicz Czesław	Berlin	Jordanówka
Błociszewska Stefania z córką	Bronowice W.	Orla
Bondi Karol	Kraków	Orla
Bondi Anna z córką	Kraków	Sas
Bzowski Włodzimierz z żoną	Warszawa	Jasna
Bodlewska Helena	Myślenice	Klemensówka
Borowski Józef z żoną	Petersburg	H. Morskie Oko
Brohn dr Szymon	Berlin	Wanda
Borek Stanisław	Przeworsk	pod Bratkami
Bordziłowska Marya	Oczaków	Wanda
Błotnicka Marya	Kraków	Marszałkowska
Buki Dora	Warszawa	Z. Dra Chramca
Burczyzna Helena z synem	Lwów	Z. Dra Chramca
Buynowski Tadeusz	Tarnów	Stanisława
Burkatówna Janina	Zakopane	Krywał
Bukowiński Władysław	Warszawa	H. Stamary
Bujwid dr Oddon	Kraków	pod Sobieskim
Buratowicz Stanisław z rodz.	"	pod Sobieskim
Butrymowicz Juliusz	Kraków	Z. Dra Chramca
Bykowska Jaxa Józefa z córką	Lwów	H. Morskie Oko
Bystrzycki Tadeusz	Przemysł	H. Stamary
Bylicki dr. Władysław	Lwów	pod Bratkami
Carina Rozalia	Jaćmierz	H. Kuliga
Ciołkosz Kasper	Tarnów	Przecznicza 11
Cichmiński Zefir z żoną	Lwów	H. Morskie Oko
Cwikowski dr. Stanisław	N. Sącz	Wisła
Cyrankiewicz Stanisława	Kraków	Piotrkowianka
Chmielewska Wanda z córką	Warszawa	Staszczkówka
Chill dr. K. i Adolf	Dąbrowa	Kaszelewski 5
Cholewa Józef	Kraków	Klemensówka
Chmielewski Ludomir z żoną	Częstochowa	H. Stamary
Czczowa bar. Aurelia z córkami	Bierzanów	Krywał
Czaplicki Stanisław z bratem	Kraków	Zacisze
Czechowicz Juliusz z żoną	Warszawa	H. Morskie Oko
Czajewski Wiktor	Łódź	

Czerkowski Jan	Rosya	H. Kuliga	Hanicki Juliusz	Zytmierz	H. Sport
Czapelski Kazimierz	Lwów	Staszczkówna	Halpern Dr Natan z rodziną	Brzeżany	Marya
Czajkowska Marya	Lublin	Gęrlach	Halbsgutt Tadeusz z żoną	Prusy	H. Morskie Oko
Czerniewski Stanisław z żoną	Granica	Czarny Staw	Heisler Franciszek	Czechy	H. Morskie Oko
Dawidowicz Anna	Częstochowa	Polonia	Herzig Franciszek	Tarnów	Szkolna 10
Danielewicz Jadwiga i Karolina	Sosnowiec	Szopenówka	Horn Anna	Budapeszt	Z. Dra Chramca
Daszyński Ignacy	Kraków	H. Morskie Oko	Howard E. z siostrą	Londyn	H. Morskie Oko
Dąbrowska Józefa	Kijów	Stoneczna	Holzer Dr Maurycy z żoną	Kraków	H. Warszawski
Dessan Natalia z synem	Warszawa	H. Stamary	Horowitz Dr Maks	Wiedeń	Staszczkówna
Derewiński Roch	Radom	Podlasie	Holz Janina	Warszawa	Konstantynówk.
Degener Albert	Prusy	H. Morskie Oko	Horodyńska Marya	Warszawa	Jordanówka
Dreziński dr. Jan z żoną	Lwów	H. Morskie Oko	Hoesik Zofia z córką	Kraków	H. Stamary
Dziewulska Aniela z rodz.	Warszawa	zywczkańskie	Huczyńska Janina	Częstochowa	Gierlach
Diveky Dr Adryan	Węgry	Z. Dra Chramca	Hryniewicz Wiktor	Psków	H. Morskie Oko
Didiuk Karol	Lwów	pod Bratkami	Idzikowski Zygmunt	Warszawa	Modrzejów
Diament Dr Herman	Lwów	H. Morskie Oko	Iglicki Stanisław	Stryj	Podlasie
Domańska Elżbieta	Kraków	Ogrodnowa 4	Iłjin Antoni	Dąbrowa	Wanda
Drozdowski Klemens	Kraków	H. Turystów	Ira Edmund	Prądnik Biały	Georgea
Dopierała Zofia	Król. polskie	H. Morskie Oko	Jawornik Karol	Ropczyce	H. Kuliga
Dobrowolska Franciszka Józefa	Przemysł	Przeznica 23	Jaroszewicz Bernard	Krosno	Polonia
Drobner Stanisław	Kraków	H. Warszawski	Jastrzębski Zygmunt	Rosya	H. Kuliga
Dubelski Stanisław z żoną	Tarnów	Jasna	Jaworski Edmund i Róża	Kijów	H. Kuliga
Dubowski Dr Franciszek	Lwów	Krupówki	Jankowicz Milorad	Belgrad	H. Morskie Oko
Dybicki Stanisław	Berlin	H. Sport	Jaworowska Janina	Stanisławów	Szałas
Elkuchan Marya	Częstochowa	Polonia			
Eichhorn Ludwik	Trzebinia	H. Morskie Oko			
Ekielski Władysław	Kraków	H. Sport			
Efrusi Bronisława	Warszawa	Obrochtówka			
Eberhard Rosalia z córką	Lwów	Klemensówka			
Flachnowa Marya z córką	Kraków	Kościeliska 34			
Fabianowicz ks. kanonik	Król. polskie	Z. Dra Chramca			
Foersterówna Helena	Warszawa	Z. Dra Chramca			
Freudman Henryk z żoną	Lwów	H. Morskie Oko			
Froelich Waclaw	Warszawa	Z. Dra Chramca			
Freund Zygmunt	Wrocław	pod Sobieskim			
Fertsch Jan	Czerniowce	Ostoja			
Flis Eugeniusz	Jarostaw	H. Tyrystów			
Firgankówna Jadwiga	Lwów	Murań			
Finkelstein Samuel	Łódź	Nowotarska 192			
Filochowski Tomasz z rodz.	Łomża	Liliana			
Furdzik Aniela	Czerniowce	Ostoja			
Grabowski Edward	Kraków	Krupówki			
Gawrońska Bronisława	Lwów	Podlasie			
Gałęzowski Józef z żoną	Proszowice	Borek			
Gaszyńska Wanda	Warszawa	Warszawianka			
Gałecki Kazimierz	Wiedeń	Z. Dra Chramca			
Gaudia Eugenia	Lwów	Nieczuja			
Grabowski Maryan	Skawina	Sport			
Gerisch Hugo	Saksonia	H. Warszawski			
Girand Edward	Gub. Kielecka	Wzlot			
Gliński ks. Antoni	Stary Sącz	Szkolna 10			
Gora Kazimiera	Dąbrowa Górna	Kmicic			
Gross Bernard	Kraków	H. Morskie Oko			
Gorlat Aleksander	Warszawa	Jasna			
Gottlieb Henryk	Kraków	Nosal			
Głonczyk Józef	Kraków	Turnia			
Gorayski Jan z żoną	Srebrne	H. Stamary			
Gogojewicz Zofia	Tarnopol	pod Góbałówką			
Górska Zofia	Czyżew	Ostoja			
Goszczyński Antoni	Warszawa	Jordanówka			
Goldfarbowa Marya	Lwów	Obrochtówka			
Głogowska Marya	Łódź	Obrochtówka			
Grochowska Faustyna	Warszawa	Staszczkówna			
Goldstoffówna Gizela	Kraków	Jolanta			
Gorka Olgierd z żoną	Kraków	H. Turystów			
Guńkiewicz Dr Bronisław	Kraków	H. Centralny			
Günther Jan Mieczysław	Warszawa	pod Bratkami			
Grüber Adolf z żoną	Zywiec	H. Morskie Oko			
Grzymalski Stanisław	Tarnopol	H. Morskie Oko			
Harland Zygmunt z żoną	Kobierzyn	H. Warszawski			

Parcele budowlane

w Zakopanem, przy ul. Chałubińskiego, front między Dorą a Zbyszkiem i za potokiem, w obszarze około 2¹/₂ morga, z drzewostanem, zaraz tanio do sprzedania w całości lub pojedyncze **parcele**. Drogę od ul. Chałubińskiego i most przez potok zbuduje właściciel w jesieni b. r.

Bliższych wyjaśnień udzieli

p. Rozmus, willa Jordanówka.

Jawłowski Tadeusz	Warszawa	Liliana
Jastrzębska Jadwiga	Warszawa	Liliana
Jędrzejewski Władysław	Dąbrowa Górna	Bystre
Jerzmanowska Karolina	Królestwo pol.	Z. Dra Chramca
Jedlin Regina	Brody	Ukraina
Jochwed Samuel i Menek	Biecz	Braun
Kański Władysław	Lwów	Warszawianka
Kramszyk Dr Julian	Warszawa	Z. Dra Chramca
Karpów Ludwik	Trembowla	Marya
Kapp Jan z rodziną	Królestwo pol.	Zagórze
Karpiński Stanisław	Warszawa	Z. Dra Chramca
Karpiński Dr Stanisław z rodz.	Trembowla	pod Sobieskim
Kaleta Dr Edmund	Stryj	Podlasie
Kautz Dr Oskar i Róża	Przemysł	Podlasie
Kanmann Juliusz	Prusy	H. Morskie Oko
Korczyński Kazimierz	Sosnowiec	H. Turystów
Karmańska Józefa	Kraków	Sienkiewicza 2
Kraus Dr Alfred	Kraków	Jordanówka
Kalinowski Maryan z żoną	Warszawa	H. Sport
Klaudówna Władysława	Kraków	Stow. św. Zyty
Kamińska Matylda	Warszawa	Z. Dra Chramca

Telefon 330.

Telefon 330.

A. HAWĘŁKA

C. K. DOSTAWCA DWORÓW

poleca:

Kawior niesolony, Szynka westfalska, Łosoś świeży, Bulion, Kapłony styryjskie, Alberty angielskie, Piou Piou, Marmelady ang., Jamés, Herbata Rangala, znakomity Porter ang., wytrawne Wino Wermuth, Wino pomarańczowe, Starka litewska, Wino francuskie i Bordeaux.

Firma urządza zimne bufety, podania weselne, bankiety na prowincyi. — Genniki na żądanie gratis.

Krason Piotr i Walerya	Tarnobrzeg	Czarny Staw	Link Dr Salomon	Berlin	H. Morskie Oko
Karczewska Zuzanna	Lwów	Krupówki 87	Liszka Dr Konstanty	Sokal	Piotrkowianka
Klein Dr Imre	Budapeszt	Z. Dra Chramca	Liniewicz Władysław z rodz.	Warszawa	H. Warszawski
Kempner Stanisław z synem	Warszawa	Z. Dra Chramca	Löw Dr Albert	Stryj	Jordanówka
Kleszczyński Edward	Królestwo pol.	H. Morskie Oko	Löw Mina	Stryj	Jordanówka
Klemensiewicz Dr Zyg. z żoną	Lwów	H. Sport	Lour ks. Franciszek	Rzeszów	H. Kuliga
Klecki Dr Adolf z rodzinę	Jabłonów	H. Kuliga	Lossow Roman	Borysław	Z. Dra Chramca
Kiernicka Zofia	Lwów	Marya	Łoś hr. Leon z rodz.	Lwów	Świetlana
Kwiecińska Wanda z siostrą	Kraków	H. Morskie Oko	Lutostańska Aleksandra	Warszawa	Liliana
Kosmowska Irena z córką	Warszawa	Zacisze	Łucka Sas Teofila	Chronów	H. Kuliga
Kozłowska Marya	Warszawa	Zacisze	Madeyski Ludwik	Lwów	H. Morskie Oko
Kochnowska Stefania	Będzin	Kasprusie 26	Martyniak Salomea	Lwów	Fortunka
Knothe Czesława	Warszawa	Kmicic	Markowska Wanda	Lwów	Fortunka
Kopp Regina	Kalisz	pod Sobieskim	Makares Władysław z żoną	Strzyżów	Krupówki 51
Knopf Dr Józef z rodziną	Drohobycz	H. Warszawski	Margulies Z' fia	Zamość	Marszałkowska
Knopp Jan	Kraków	Nosal	Maryniuk Józef	Rzeszów	Ogrołowa 4
Korzon Anna	Odessa	Klemensówka	Matuszewicz Ludomira	Petersburg	Klemensówka
Kozłowski Stanisław	Jarosław	H. Morskie Oko	Marchwicki Zdzisław	Warszawa	H. Morskie Oko
Kosches Dr Ludwik	Kraków	H. Morskie Oko			
Kosiewicz Eugenia z siostrą	Kraków	H. Morskie Oko			
Knorekówna Józefa	Stanisławów	Szałas			
Kocowiek Henryka	Lwów	Klemensówka			
Królikowska Natalia	Warszawa	Staszczkówna			
Kozłowska Iza	Warszawa	Konstantynówk.			
Konturkowa Aleks. z córkami	Kraków	Chramcówni			
Kwolek ks. Antoni	Jaśło	H. Centralny			
Kuczyński Adam	Warszawa	Warszawianka			
Kuhn Dr Adolf z synem	Lwów	Orla			
Krukowski Józef	Warszawa	H. Kuliga			
Kłuszyński Dr Henryk	Bogumin	Klemensówka			
Kulmke Maciej	Warszawa	H. Turystów			
Kunstman Jan z siostrą	Rakszawa	H. Morskie Oko			
Kuncewska Jadwiga z synem	Lwów	Konstantynówk.			
Kryński Czesław z synem	Warszawa	pod Gubałówną			
Kryńska Helena	Warszawa	pod Gubałówną			
Krzyształowicz Zofia	Mikołajów	Krywań			
Krykowska Helena	Warszawa	Liliana			
Krysiak Natalia	Warszawa	Janina			
Ladstätter Alojzy	Lwów	H. Morskie Oko			
Łepkowska Celina z rodz.	Kraków	Jordanówka			
Leibel Anzelm	Tarnów	Braun			
Leake Percy z żoną	Londyn	H. Stamary			
Lewicki Dr Maksymilian z żoną	Lwów	Klemensówka			
Leszczyński Bronisław	Borysław	H. Morskie Oko			
Lewandowska Aleksandra	Warszawa	Bogdanówka			
Libeltowa Franciszka	Kraków	Jordanówka			
Libenau Jadwiga	Warszawa	Kmicic			
Lindenbaum Róża z rodz.	Kraków	za Bramką			
			Maimann Meilech	Czarniowce	Braun
			Marian Marcin z żoną	Tarnobrzeg	H. Kuliga
			Machaczek Józef	Wiedeń	H. Centralny
			Makowski Józef	—	Skoczyska
			Mahn Grzegorz	Wrocław	pod Sobieskim
			Męciński Julian	Gorlice	pod Sobieskim
			Melińska Olga z synem	Kraków	Z. Dra Chramca
			Meixner Michał	Radziechów	Staszczkówna
			Mężnicka Anna i Marya	Częstochowa	Gerlach
			Michałowski Kazim. z siostrą	Dąbr. Górnicza	Wanda
			Michellini Humbert	Lwów	H. Morskie Oko
			Michalski Stanisław	Tarnów	H. Centralny
			Millerówna Fryda	Kraków	Marya
			Migdał Edward	Nowy Sącz	Z. Dra Chramca
			Mika Berta	Czarniowce	Saryusz
			Michalski Władysław	Wieliczka	Nowotarska 22
			Michalska Helena	Warszawa	Krywań

Modrzejów ul. Jagiellońska 3.

Pensjonat nowy z komfortem urządzony.
Doborowa kuchnia. Położenie na stokach
Antałówki, zdala od kurzu. Własny park.
Pension od 7 koron.

Maimann Meilech	Czarniowce	Braun
Marian Marcin z żoną	Tarnobrzeg	H. Kuliga
Machaczek Józef	Wiedeń	H. Centralny
Makowski Józef	—	Skoczyska
Mahn Grzegorz	Wrocław	pod Sobieskim
Męciński Julian	Gorlice	pod Sobieskim
Melińska Olga z synem	Kraków	Z. Dra Chramca
Meixner Michał	Radziechów	Staszczkówna
Mężnicka Anna i Marya	Częstochowa	Gerlach
Michałowski Kazim. z siostrą	Dąbr. Górnicza	Wanda
Michellini Humbert	Lwów	H. Morskie Oko
Michalski Stanisław	Tarnów	H. Centralny
Millerówna Fryda	Kraków	Marya
Migdał Edward	Nowy Sącz	Z. Dra Chramca
Mika Berta	Czarniowce	Saryusz
Michalski Władysław	Wieliczka	Nowotarska 22
Michalska Helena	Warszawa	Krywań

Centralne Biuro Spedycyjne

W. BUJAŃSKIEGO Nast. Kraków, Hotel Drezdeński.

Największe w kraju przedsiębiorstwo przewozu mebli i biuro spedycyjne.

Uskutecznia spedycje wszelkiego rodzaju i formalności cłowe.

Regularny ruch ekspedycyjny do Rosji i odwrotnie. Ekspedycja pakunków podróźnych. Własne składy do przechowania mebli. Wzorowe opakowanie dzieł sztuki. Dom bankowy i kantor wymiany. Bilety kolejowe okrężne.

Specjalny dział: Międzynarodowe biuro wynajmu mieszkań.

Nowy „Galic. Rozkład jazdy“ z cenami biletów i mapą kolejową 20 h. : Wszędzie do nabycia.

Rządowo  uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy L. 4

wyrabia pod kontrolą Komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Towarzystwo

WODY MINERALNE SZTUCZNE

odpowiadające składem chemicznym wodom: Billńskie, Gesshübberskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kisslingen, tudzież

SPECYALNE LECZNICZE

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz wody lecznicze normalne z przepisu Prof. Jaworskiego.

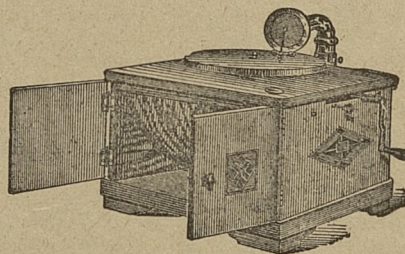
Sprzedaż częstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franco.

Miączyński Paweł	Kraków	H. Sport
Michałowski Witołd	Chrzanów	H. Morskie Oko
Minder Aron z synami	Kraków	Braun
Millan Rafał	Madryt	H. Warszawski
Midowiec Dr Ludwik i Miecz.	Kraków	Łubień
Mrozowska Paulina	Bolechów	Jurand
Mroziński Wacław	Poznań	H. Sport
Murczyńska Romana z synem	Kraków	Słoneczna
Munkowa Adela z rodz.	Tarnów	Bystre 4
Mümlerówna Walerya	Przemysł	Ostoja
Muzyka Bronisław	Stryj	Jordanówka
Narolski Feliks z rodz.	Zaleszczyki	H. Centralny
Najkowski Aleksander z rodz.	Łańcut	Staszeczkówka
Ney Rozalia z córką	Warszawa	Marszałkowska
Negrusz Eugeniusz	Wiedeń	H. Morskie Oko
Niewiadomski Tadeusz	Lwów	H. Sport
Niepokoyczycki Stan z rodz.	Piotrków	Wiosna
Nieć Dr Julian	Dobczyce	Z. Dra Chramca
Nieć Dr Teofil	Rzeszów	Z. Dra Chramca
Niemczynowski Jerzy	Lwów	H. Turystów
Niemczyńska Zofia	Przemysł	Przecznica 23
Nowak Dr Władysław z żoną	Węg. Górka	H. Morskie Oko
Ondraczek Maryan	Kraków	H. Morskie Oko
Ossowski Stefan	Lwów	Szkolna 1310
Osiński Adam	Dobromil	H. Morskie Oko
Obiezińska Zofia z rodz.	Mohylów	Warszawianka
Osman Rudolf	Kraków	Murań
Ostrowski Wiktor	Jarosław	H. Morskie Oko
Obtułowicz Jan z córką	Warszawa	H. Turystów
Ożarowski Antoni z rodz.	Warszawa	Saryusz
Olshausen Dr Otto z żoną	Berlin	Stamary
Ostrowski Władysław z córką	Lwów	Kościeliska 36
Pawłowska Teofila	Częstochowa	pod Sobieskim
Plater Zyberk hr. Andrzej	Moszków	Liliana
Pancer Eugeniusz	Warszawa	Warszawianka
Paszkowski Tadeusz	Kraków	H. Morskie Oko
Pastuszek Adam	Przemysł	H. Kuliga
Paszkowski Edward	Kijów	Warszawianka
Pastuszek Aleksander	Łańcut	H. Kuliga
Parysz ks. Wojciech	Czudec	H. Kuliga
Pażowski Ludwik z żoną	Brzeżany	Kasztelanka
Piotuch Alberta z córką	Charków	Jagienka
Podkowicz Stanisław	Rzeszów	Z. Dra Chramca
Popiel Władysław	Cz. rchawa	Z. Dra Chramca
Podlacha Walerya	Wiedeń	Jerzewo
Podlewska Helena	Myślenice	Jasna
Polackówna Marya i Helena	Lwów	Klaszt. PP. Serc.
Poradowska Julia	Warszawa	Przecznica 27
Polender Eugeniusz	Warszawa	Liliana
Rathausówna Lena	Kraków	Marya
Rappaport Dr Henryk	Lwów	Klemensówka
Radziszewska Zofia	Warszawa	Stanisława
Rabner Klara	Lwów	Stanisława
Radwan Jadwiga	Jarosław	Imperial
Rakowski Jan z żoną	Lwów	Zacisze
Raciborska Ema	Stanisławów	H. Kuliga
Raciborski Tadeusz	Stanisławów	H. Kuliga
Rapacka Helena z córką	Kraków	Z. Dra Chramca
Rzeszowski Jan i Stanisław	Podgórze	Borek
Rebczyński Aleksander	Lwów	H. Morskie Oko
Redych Aleksander z rodz.	Król. Polskie	H. Morskie Oko
Reklewski Zdzisław	Warszawa	Jutrzenka
Riess Julia	Kraków	H. Morskie Oko
Ritterman Joachim	Kraków	H. Warszawski
Rodakowska Stanisława	Lwów	Z. Dra Chramca
Rościszewski Romuald z żoną	Siedlce	H. Morskie Oko
Rothert Marya z rodz.	Lwów	Liliana
Rogański Stanisław z siostrą	Wiedeń	Klemensówka
Rosenbaum Leonia	Kraków	Wanda
Rosol Edward	Wieliczka	Jasna

Rossowski Bolesław z rodz.	Lwów	Strążyńska
Rundo Wanda	Warszawa	Konstantynów.
Russocki Stanisław	Borysław	Z. Dra Chramca
Ruszczyński Adam	Leszno	Gerlach
Rubinsteinowa Elza	Paryż	Wanda
Ruppert Dr. Kazimiera	Kraków	H. Stamary
Rzymkowski Jan z rodz.	Kraków	Nosal
Rympel Wilhelm	Kraków	Imperial
Sandlerówna Dorota	Kraków	Marya
Sawczyńska Helena	Lwów	Zacisze
Skarzyński Zygmunt z żoną	Łomża	H. Morskie Oko

Na wyjazd do letnisk i zdrojowisk
zaopatrzyć się należy w

Pathéphon bez tuby



który łączy w sobie
zalety: nadzwyczaj-
nej trwałości płyt,
czystej i zna-
komitej
reprodukcji
wygodnego, bez kłopotu
transportu.

Cenniki darmo i oplatnie.
Ciągłe nowości w płytach.

Odpędza nudy. :: Gra do tańca.

Stefan Grudziński i Tadeusz Berger

Kraków, ulica Szewska L. 22/z. Telefon Nr. 305.

Skałkowski Józef	Lwów	Jerzewo
Sawicki Witold	Warszawa	Jerzewo
Skarbińska Izabella	Warszawa	Kasprucie 26
Sładki Izydor Jerzy	Kraków	H. Centralny
Salinger Helena	Warszawa	Grabówka
Sławiński Mieczysław i Janina	Warszawa	Czarny Staw
Sergeant Łucyan z żoną	Francya	H. Stamary
Sinko Dr. Ludwik	Czechy	H. Morskie Oko
Siewierska Halina	Warszawa	Kmicic
Świeżyński Władysław z rodz.	Król. Polskie	Z. Dra Chramca
Smith Mosdell/Sybill	Londyn	Liliana
Sikorska Agnieszka z córką	Poznań	H. Kuliga

KASA i KANTOR WYMIANY otwarte przez cały dzień bez przerwy (od 8 rano do 7 wieczór).

WYMIANA } obcych walut i monet (ruble,
KUPNO } dolary, marki, franki) po naj-
SPRZEDAŻ } korzystniejszym kursie. - -



PRZEKAZY } na wszystkie miejsca
AKREDYTYWY } kąpielowe i zagraniczne.
INKASA }

ÚSTŘEDNÍ BANKA ČESKÝCH SPOŘITELN

Liczba telefonu 1170. filia w Krakowie, Rynek Główny 42 a róg Jana 1. Adr. tel. „Sporobanka“.

WADYA i KAUCYE.
Do Ameryki przesyła pieniądze bez kosztów.

WKŁADKI na rach. bieżący 4 1 0
i książeczki do 2 0 0

PODATEK RENTOWY opłaca Bank z własnych
funduszy. CZEKÓW P. K. O. dost. na żądanie bezpłatnie.

WKŁADKI OSZCZĘDNOŚCI OKOŁO 115,000.000 KORON.

Sliwiński Michał
Sierkiewicz Feliks
Sierkiewicz Władysław
Simpson I.
Sokolnicki Dr. Michał
Sonderling Jakób
Sołtysik Dr Tomasz z siostrami
Sroczyński Adam
Sowiński Wacław
Sobieszkańska Amalia
Sobolewska Kazimiera
Smolen Władysław z żoną
Smoliński Adam
Sulczewska Stefania
Sussman Wilhelm
Sulikowski Jan
Stupińska Helena
Stworzyńska Kazimiera
Sternerowa Helena z dziećmi
Sranisławski Janusz
Stricker Salomea z córką
Stypułkowska Jadwiga z córką
Stawiski Broośław
Starzeński hr. Kazimierz
Starzeński hr. Juliusz
Stolarski Aleksander
Stummer Józef
Steckiewicz Dr. Marcin
Stolarzówna Władysława z rodz.
Staszewska Helena i Czesława
Schleifer Markus
Szlągier Marya z córką
Szafrąńska Marya
Szwede Julian z żoną
Szayer Edward
Szuster Włodzimierz
Szpondrowski Karol z rodz.
Szpondrowska Helena
Szafrąńska Helena
Szykowski Dr. Maryan
Szamiński Dr. Bernard z rodz.
Szyszko Dr. Wacław
Szczerbiński Zdzisław z rodz.
Szwedzicki Justyn z żoną
Trawiński Józef z rodz.
Targowski Bolesław z córką
Talińska Zofia z dzieckiem
Traunfellner Edward z żoną
Trzebuchowska Marya
Tretiakówna Zofia
Trzetrzewińska Leontyna

Kraków
Kraków
Kraków
Londyn
Zurych
Biała
Kraków
Borysław
Warszawa
Warszawa
Warszawa
Przemyśl
Petersburg
Łęg
Drohobycz
Kraków
Sanok
Lwów
Budapeszt
Łódź
Kraków
Warszawa
Piotrków
Lwów
Lwów
Skawina
Warszawa
Kielce
Stryj
Król. Polskie
Lwów
Petersburg
Król. Polskie
Rosya
Jasło
Wadowice
Kraków
Kraków
Kraków
Dobromil
Łomża
Warszawa
Lwów
Włocławek
Tokarnia
Paryż
Sambor
Lublin
Kraków
Charków

H. Kuliga
Szałas
Szałas
H. Stamary
Władysława
H. Morskie Oko
Gencyana
Warszawianka
H. Kuliga
Klemensówka
Jordanówka
H. Centralny
Z. Dra Chramca
Promienna
Żywiec 1301
Kościeliska 887
Płazówka
Rynek 11
Z. Dra Chramca
S. Dr. Hawranka
Nowotarska 22
Kasprusie 26
H. Stamary
H. Morskie Oko
H. Morskie Oko
Klemensówka
Jutrzenka
Stamary
Ukraina
Bohdanówka
Chramcówki 579
Staruszek
Z. Dra Chramca
Polonia
H. Morskie Oko
Staszczkówka
H. Morskie Oko
H. Morskie Oko
Gerlach
Piotrkowianka
Anielówka
Z. Dra Chramca
Z. Dra Chramca
Z. Dra Chramca
Imperial
Klemeesówka
Strążyńska
Zacisze
Filochówka
Zagórze
Jagienka

Trębicka Aleksandra z rodz.
Tilgner Hieronim
Torcer Anna z córką

Warszawa
Berlin
Kopenhaga

Z. Dra Chramca
Janina
Szałas

Zakład wodoleczniczy Dra Andrzeja Chramca

TOW. AKC.

otwarty cały rok.

Pracownia lekarska wyposażona we wszystkie przyrządy do leczenia fizykalno-elektrycznego.

Sala gimnastyczna systemu Zandera. — Gimnastyka na wolnym powietrzu i kąpiele powietrzne. — Kąpiele borowinowe, elektryczne, gazowe i solankowe. Masaż. — Elektryzacja. — Obszerna leżalnia.

Dr Chramiec ordynuje od 8 do 11-tej.

Łazienki dla dochodzących
otwarte od 8-jej rano do 6-jej wieczór.

Tymieniecka Sewera
Tyblewski Stanisław
Tyblewski Andrzej

Kalisz
Gniezno
Chicago

Zacisze
Gerlach
Gerlach

KRAKÓW. — ULICA ZYBLIKIEWICZA L. 9. — TELEFON Nr. 1396.

MECHANOLECZNICZY i ORTOPEDYCZNY

ZAKŁAD ZANDEROWSKI

Lecznica Chirurgiczno-Ortopedyczna.

Oryginalne aparaty Dra Zandera. — Gimnastyka ortopedyczna. — Leczenie gorącym powietrzem. — Mięśnienie i elektryzowanie. — Własna pracownia gorsetów, sztucznych kończyn, opasek przepuklinowych.

Aparat Roentgena do prześwietlań i fotografii w celach rozpoznawczych chorób wewnętrznych i chirurgicznych. — **Wskazania:** Garby, skrzywienia kręgosłupa i kończyn, choroby stawów i kości, gościec i dna, otętość choroby (bezsenność, ból głowy), blednica, choroby serca i naczyń krwionośnych, dusznica, chron. nieżyt płuc, niedowład kiszki itp.

Zakład otwarty przez cały rok od 9—1 i od 4—6 i prowadzony tylko przez lekarzy.

Dr Alf. Merz. Dr M. Staszewski. Dr Z. Wachtel.

ZAKOPANE.

Willa „JUTRZENKA“

ul. Krupówki

Pensjonat Bogdaniowej

(przeniesiony z willi „Pepity“).

Dom oddalony o 200 m. od ulicy (brak kurzu), wśród dużego ogrodu, z wspaniałym widokiem na całe pasmo Tatr.

Willa urządzona z komfortem, wedle wymogów higienicznych — świeżo odnowiona i zaopatrzona na zimę. Wystawa pokoi słoneczna. Werandy, balkony. Kurytarze opalane. Łazienka.

Kuchnia wykwintna.

Ceny en pension 7—11 koron na dobę.

Kraków, tylko Floryańska 1. 10 (naprzeciw apteki Wiśniewskiego).

NOWO OTWARTY

NOWO OTWARTY

PIERWSZORZĘDNY MAGAZYN GOTOWEJ KONFEKCJI DAMSKIEJ

pod firmą

Au Bonheur des dames

Wyłącznie oryginalne modele.

Już nadeszły na sezon wiosenny płaszcze angielskie w najnowszych odcieniach.

KOSTYUMY ANGIELSKIE
w najświeższych materiałach.

Płaszcze jedwabne, etaminowe, żakiety czarne i kolorowe.

Kostiumy na jedwabiu po K. 38.

Ceny sensacyjnie niskie.

Unger Marceli
Urban Leon
Vanovič dr Jan z żoną
Van-der-Vordt Magdalena
Vondraček Fran. z córką
Vorzimer dr Zygmunt
Voltz Teofil i Marya
Walter Witalis
Walewski Wincenty
Wartman Jan z żoną
Wąskowska Zofia i Helena
Wasielewska Zofia
Walicki Maksymilian
Wanderer Maryan

Sosnowce
Lwów
Czechy
Mohylów
Czechy
Kraków
Paryż
Dzieńmiarki
Król. Pol.
Szwajcarya
Kraków
Kraków
Zawiercie
Szczucin

Z. dra Chramca
H. Morskie Oko
H. Morskie Oko
Warszawianka
H. Morskie Oko
H. Warszawski
H. Morskie Oko
Orla
Z. dra Chramca
H. Warszawski
Obrochtówka
ul. ks. Kaszel. 5
Hoża
Nowotarsk. 1229

Wilczyński dr Stanisław
Winnicka Anna z córką
Wołyński Franciszek
Wołoszynowski Stanisław
Wosiecki Józef
Wysocki Roman z bratem
Wysocki Antoni
Wydźga Marya
Zahorska Stefa
Zaborowska Marya
Zaleski Piotr z żoną
Zahorski Wacław
Zajde Kazimiera
Zamenhof dr Aleksander

Kraków
Lwów
Kraków
Kraków
Król. Pol.
Tarnów
Tarnów
Lublin
Kraków
Warszawa
Radom
Król. Pol.
Warszawa
Warszawa

Klemensówka
Klemensówka
H. Centralny
Krupówki
Borek
Staszczkówka
H. Kuliga
Konstantynówk.
Z. dra Chramca
S. dra Hawranka
Kasprusie 2
Jagienka
Wanda
H. Warszawski

„AUTO-PALAIS“

W. Ripper w Krakowie, przy placu Szczepańskim 1. 2. Telf. nr. 460

trzymają na składzie wielki wybór przyborów automobilowych, stok pneumatyków, przyborów do sportów zimowych i letnich, jak hokeja, tenisu, piłki nożnej etc. etc.

Wyłącznie zastępstwo automobilów austr. firmy: Puch w Gracu
„GARAGE“

na 40 wozów z warsztatami reperacyjnymi zaopatrzone najnowszymi maszynami precyzyjnymi, skład benzyny i oliwy, przy ul. Smoleńskiej 1. 31. Nr. telefonu 107.

Warcholik Stanisław
Wejda dr Władysław
Warchałówna Emilia
Węglówna Felicya
Weinbaum Abraham
Wesołowski Seweryn
Winowicz Feliks
Witkowski Kazimierz
Wziętek ks. Marcin
Windisch Zygmunt
Winnicki Aleksander
Wilczyńska Zofia
Wiliński Feliks
Wierzbicki Witold

Kraków
Sokal
Kraków
Kraków
Łódź
Zawiercie
Kraków
Kraków
Lwów
Kraków
Wadowice
Kraków
Lwów
Warszawa

Helena
H. Morskie Oko
H. Morskie Oko
Murań
Nowotarska 192
Hoża
Czarny Staw
Warszawianka
H. Morskie Oko
H. Morskie Oko
Staszczkówka
Zacisze
Murań
Warszawianka

Znamirowski Włodzimierz
Zakrzewska Marya
Zamenhof dr Ludwik z rod.
Zeńczak M. z matką i siostrą
Zwinogrodzki Ludwik
Zieliński Feliks
Zieleniewska Helena
Zuckerman Adolf
Zydłowiczówna Eugenia
Zmndziński Stausław
Zakliński Władysław
Zmudzińska Stan. z siostrą
Zarska Władysława
Zurkowski Bohdan

Kraków
Warszawa
Warszawa
Sieniawa
Warszawa
Brodnica
Gub Radom.
Podgórze
N. Sącz
Lwów
Lwów
Jarosław
Dąbr. Gór.
Kraków

H. Warszawski
Pod Bratkami
Stamary
H. Centralny
H. Sport
Czarny Staw
Wanda
Braun
Promienna
Z. dra Chramca
Pod Sobieskim
Imperial
H. Morskie Oko
Pod Sobieskim

Największa w Austro-Węgrzech

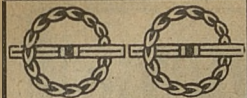
**Fabryka Tutek
Rudolfa Herliczki**
w Krakowie

:: poleca najprzedniejsze marki tutki ::

**„Temida“ „Monopol“
„Oaza“ i „Weltas“.**

Do nabycia w c. k. Specjalnej Trafice

Franciszka Głuszka w Zakopanem.



C. k. Urzędy i Instytucje publiczne.

Uzdrowskiem zarządza Komisya klimatyczna, która rządzi się swoim statutem. W skład jej wchodzi: 3 delegatów Namieśnictwa, 3 Wydziału Krajowego, naczelnik Gminy Zakopane, 2 delegatów Rady gminnej Zakopane, 2 delegatów lekarzy praktykujących w Zakopanem względnie posiadających tutaj konc. Zakłady lecznicze, 1 Tow. Tatrzańskiego, 1 lekarz Stacyi klimat., 1 delegat gości. Przewodniczącym Komisji klimatycznej jest delegat Namieśnictwa, który jest jednocześnie c. k. Inspektorem uzdrowiska.

Biuro Komisji klimatycznej, w którym mieści się jednocześnie **biuro meldunkowe i informacyjne**, jest otwarte od godz. 9—12 przed poł. i od 4—6 popoł. (ul. Krupówki, róg Marszałkowskiej).

C. k. Inspektor Stacyi klimatycznej i przewodniczący Komisji klimatycznej przyjmuje strony od 11—12 i od 5—6 w biurze Komisji klimatycznej.

Lekarz Stacyi klimatycznej urządzuje w biurze Komisji od 11—12.

Sezon kuracyjny trwa cały rok t. j. od 1-go Stycznia do 31-go Grudnia.

Taksa klimatyczna wynosi: a) 2 kor. tygodniowo od osoby, zaś 5 kor. od rodziny złożonej przynajmniej z 3 osób, jeżeli zgłasza pobyt najmniej na 2 tygodnie i opłaci takse za cały pobyt, b) 3 kor. tygodniowo od osoby, a 6 kor. od rodziny, jeżeli zgłasza krótszy pobyt niż 2 tygodnie i chce płacić tę takse co tydzień. c) 12 kor. od osoby lub 30 kor. od rodziny na cały sezon, kto płaci całą takse z góry i wtedy wolny on jest od dalszej opłaty w tym samym roku kalendarzowym. Pobyt w uzdrowisku przez 48 godzin wolny jest od taksy.

Szpital klimatyczny, który jest równocześnie domem izolacyjnym dla chorób zakaźnych, położony jest przy gościńcu, prowadzącym do Poronina.

Urząd gminny (ulica Rynek). Gminą Zakopane zarządza Zwierzchność gminna wybrana przez Radę gminną złożoną z 36 radnych. — Zwierzchność gminna zarządza policją gminną. — **Naczelnik gminy** przyjmuje od 9—12 i od 3—6.

C. k. Posterunek żandarmeryi przy ul. Łukaszkówki.

Urząd parafjalny w probostwie obok kościoła otwarty dla stron od 10—12.

Urząd pocztowy przy ul. Krupówki otwarty od 8—12 i od 2—6; w niedzielę od 8—10, nadawanie depesz i listów poleconych odbywa się na I piętrze od godz. 10—7; w sezonie letnim (od 1/VII—31/VIII) otwarty od 7 rano do 9 wieczór, tylko oddział poste-restante, nadawania i odbierania listów poleconych i nadawania depesz.

Urząd telegraficzny i telefoniczny otwarty od godz. 8 r. do 9 wiecz., zaś od 1/V—31/VIII od godz. 7—9; w sezonie letnim (od 1/VII—31/VIII) od godz. 7 r. do 12 w nocy. Filia na dworcu otwarta od 8—12 i od 3—6, w niedzielę wcale nie otwarta.

Lekarze stale ordynujący w Zakopanem. Zakłady lecznicze i służba zdrowia.

(Liczba w kłamrze oznacza rok osiedlenia się w Zakopanem).

Dr. A. Chramiec, Dyrektor Zakł. wodoleczniczego ul. Chramcówki 11, [1886 r.],

Dr. J. Gaik, 1893 r.],

Dr. J. Żychoń, lek. Stac. klimat. ul. Nowotarska 31 („Szarotka“), [1899 r.],

Dr. G. Nowotny, chir. Dyr. szpital. klimat. ul. Rynek 11 [1912 r.],

Dr. E. Brzeziński, ul. Jagiellońska [1903 r.],

Dr. J. Wieselmann, ul. Marszałkowska 2 [1905 r.],

Dr. Z. Czaplicki, ul. Jagiellońska („Stefa“), [1906 r.],

Dr. W. Kraszewski, ul. Przecznicza 23 [1907 r.],

Dr. H. Wilczyński, ul. Jagiellońska („Warszawianka“), [1908 r. ordynuje od godz. 10—12.

Dr. M. Wojczyński, ul. Przecznicza 50 [1909 r.],

Dr. A. Januszowski, willa „Nietota“ [1911 r.],

Dr. J. Różeczki, ul. Krupówki „Garlach“ (1911 r.).

Dr. K. Morawski, akuszer, ul. Krupówki 39. (1911).

Dr. J. Wisłocki, dentysta-stomatolog, „Bazar polski“. (1911).

Dr. K. Beaurain, choroby nerwowe, willa „Oksza“.

Godziny ordynacyjne pp lekarzy 3—5 popoł.

W sezonie zimowym ordynuje: **Dr. E. Supiński**, ul. Jagiellońska, willa „Helena“.

Dr. K. Dłuski, dyr. Sanatorium, ordyn. w godz. popołudniowych za poprzedniem telefonicznem porozumieniem się.

Dr. B. Dłuska, Sanatorium, ordynuje we wtorki, czwartki i soboty od 5—5½ popoł. lub za telefonicznem porozumieniem się.

Dr. Kołtoński, lekarz weterynaryi, ul. Krupówki.

Apteka i droguerye. Apteka znajduje się przy ul. Krupówki 1. 71; prócz tego są dwie droguerye, obie przy Krupówkach.

Masażyści i kąpielowcy, oraz masażyści i kąpielowcy, uprawnieni do wykonywania pomocniczych zabiegów według cennika. Spis ich znajduje się w biurze lek. St. klimat. i w aptece.

Akuszerki. W Zakopanem jest 6 egzaminowanych akuserek, a spis ich znajduje się w biurze lek. Stacyi klimatycznej i w Aptece.

Towarzystwa.

Towarzystwo Biblioteki publicznej, ul. Krupówki 41.

Towarzystwo Domu zdrowia uczącej się młodzieży polskiej „Pomoc Bratnia“, ul. Sienkiewicza i na Ciągłowiec we willi „Grażyna“.

Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“, Rynek.

Towarzystwo rękodzielników „Gwiazda“, ul. Krupówki.

„Schronisko nauczycielek i nauczycieli“, ul. Chramcówki.

Towarzystwo Tatrzańskie, ul. Krupówki 14. Sekcje: Turystyczna, Narciarska, Przyrodnicza, Ludoznawcza.

Towarzystwo dobr. Św. Salomei.

Towarzystwo ochotniczej straży pożarnej, ul. Kościeliska 6.

„Związek górali“ ul. Kościeliska (róg Kościelnej).

Kółko rolnicze, ul. Krupówki (w domu, gdzie Klimatyka).

Towarzystwo zaliczkowe, ul. Kościeliska (vis-à-vis starego kościoła).

Towarzystwo „Sztuka podhalańska“ — Biblioteka publiczna.

Koło Zakopiańskie T. S. L. — (Kantor A. Modlińskiego).

Towarzystwo ochrony zwierząt, Krupówki (biuro Kom. klimat.).

Towarzystwo Muzeum im. Chałubińskiego — Muzeum im. Chałubińskiego.

Tatrzańskie ochotnicze Pogotowie ratunkowe, — biuro Tow. tatr.

Sekcja Zakopiańska Tow. lekarzy galicyjskich („Szarotka“).

Tow. udziałowe „Kilim“, Krupówki.

Czytelnie.

Czytelnia Kom. klimat. mieści się przy Tow. Biblioteki publicznej, Krupówki 41. — Bilet wstępu sezonowy 50 hal.

Czytelnia Tow. Tatrzańskiego, otwarta tylko w sezonie letnim. (Wstęp tylko dla członków).

Muzyka klimatyczna przygrywa w czasie sezonu letniego (lipiec i sierpień) od 9—11 rano i od 5—7 po południu.

Hotele, sale balowe, pensjonaty i restauracje.

Zakopane posiada 7 dobrze urządzonych hoteli, 2 sale teatralne i balowe (Hotel Morskie Oko, Sokolnia), kilka restauracyj i kilkadziesiąt pensjonatów.

Szkoły.

C. k. Szkoła przemysłu drzewnego, ul. Krupówki.

Krajowa szkoła koronkarska, ul. Kościelna.

Czteroklasowa szkoła ludowa, ul. Nowotarska.

Nauka gimnastyki w „Sokole“ Rynek.

Szkoła tkania kilimów, ul. Krupówki.

Lecznicza

Dra Gustawa Nowotnego

przedtem **Dra Jana Gawlika** przedtem

TELEFON Nr. 24.

ZAKOPANE, RYNEK L. 11

TELEFON Nr. 24.

otwarta cały rok.

Ceny: Pokój z utrzymaniem i opieką lekarską od 14 koron na dobę.

Świeżo zaprowadzono kanalizację i łazienki.

Godziny przyjęć dla chorych przychodzących codziennie od godziny 3 do 4 po południu.

AKCYJNY BANK ZWIĄZKOWY WE LWOWIE

AGENCYA W ZAKOPANEM

Tel. N. 67.

Tel. N. 67.

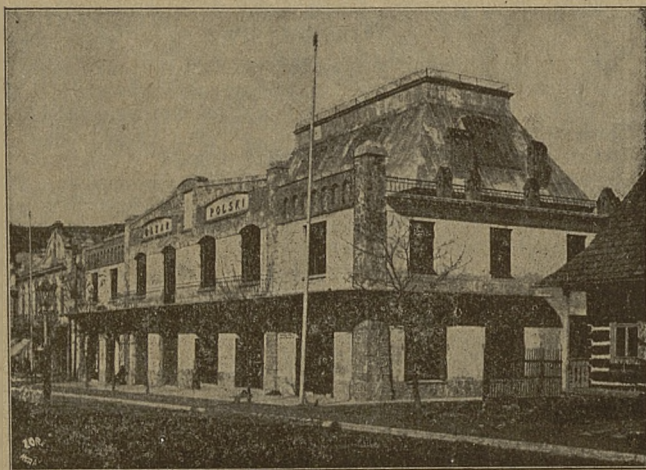
Zakopane — Krupówki „Bazar Polski“

Kupuje i sprzedaje monety obce i papiery wartościowe.
Inkasuje weksle i inne dokumenta.
Przyjmuje do depozytu przedmioty wartościowe.
Przyjmuje wkładki na rachunek bieżący i książeczki oszczędności.

Lombarduje papiery wartościowe.
Przekazuje pieniądze do wszystkich miejscowości, w kraju i zagranicą.
Załatwia wszelkie czynności bankowe.

Godziny urzędowe od 10—1 przed poł. i od 3—5 po południu.

Spółka Handlowa : Zakopane



ulica Krupówki „BAZAR POLSKI“

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką



Filia I. ulica Kościeliska

Filia II. ulica Chramcówki



Poleca: Towary kolonialne, cukierki, pierniki, herbatniki, mąki, kasze, wędliny, konserwy i wszelkie towary spożywcze. — Wina, koniaki, rumy, likiery, rosolisy, piwo. — Porcelanę, szkło, lampy i przybory do lamp. — Naczynia kuchenne blaszane i żelazne. **Materyały piśmienne.** — Przybory do szycia, toaletowe i galanteryjne. — **Perfumy.** — **Żelazo** i wszelkie wyroby w zakres handlu żelaznego wchodzące. — **Wyroby koszykarskie.** — **Świece** łojowe, stearynowe i woskowe. — **Nafta, pokost, oleje, farby.** — Skład wyrobów drzewnych rzeźbionych. **Ramy.** — **Przybory turystyczne** po cenach katalogów wiedeńskich.

L. STĘPIEŃ i WŁ. HELLMANN

Pierwsza artystyczna Pracownia cyzelersko-bronzownicza oraz Zakład mechaniczny

w Zakopanem — Krupówki za Przecznicą „Willa Bachledzianka“

wykonywa w stylu zakopiańskim roboty kościelne, salonowe, nakrycia stołowe, pamiątki zakopiańskie; reperacje w zakres bronzownictwa wchodzące; złocenie, srebrzenie, niklowanie; szyldy emaliowane, pieczętki kauczukowe, monogramy, czekany, ciupagi. — Reperacje maszyn do szycia, do pisania, kasy sklepowe, broń, rowery. — Na składzie wszystkie części do wyżej wymienionych maszyn. — Wykonanie szybkie i staranne.



Pensjonat „Szalas“

zdala od ulicy.

POKOJE SŁONECZNE, TYNKOWANE. —
KANALIZACYA, WODOCIĄG, ŁAZIENKA.
KUCHNIA SMACZNA i ZDROWA

Ceny od 5 do 8 Koron.